Nr. 111. Kraków, Niedziela 15 Maja 1887. Rocznik VI.

NOWA REFORMA

Nowa Reforma" wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 " "	14 " "	7 " "	3 " — "
W miejscu	20 " "	10 " "	5 " "	1 " 80 "
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 " "	16 " "	8 " "	3 " — "

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy" w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** S. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins; Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Kraków, 14 maja.

Według zgodnych doniesień z Wiednia ma wkrótce nastąpić ważna zmiana w składzie ministerstwa. Dr. Prażak, który — jak wiadomo — był mianowany ministrem bez teki, a po ustąpieniu bar. Streita objął kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości i dotąd tę funkcyę jako kierownik pełni, ma zostać stanowczo ministrem sprawiedliwości, zaś dr. Mattusz ma być mianowany ministrem bez teki.

Wiadomość ta jeszcze pozytywnie stwierdzoną nie jest — ale jest ze wszech miar prawdopodobną. Przy mianowaniu dra Prażaka ministrem bez teki, przewodnią myślą było, stworzyć dla Czech posadę ministra tego rodzaju, jaką piastuje dr. Ziemiałkowski dla Galicyi. Opinia publiczna w Czechach przyjęła wówczas tę nominacyę bardzo dobrze, nie tylko ze względu na wybitnie autonomiczny charakter dra Prażaka — ale i dla tego, że „minister rodak" w tem znaczeniu, jak nim jest dla Galicyi dr. Ziemiałkowski, jest w każdym razie pożądanym bardzo pośrednikiem między rządem a krajem jest w radzie korony powołanym obrońcą i reprezentantem interesów kraju, a w tym specyalnym wypadku interesów narodowości czeskiej. Z oddaniem bar. Prażakowi kierownictwa ministerstwa sprawiedliwości, rzecz się zmieniła. Faktycznie przestał on być ministrem czeskim, bo musiał oddać się wyłącznie bardzo liczuym obowiązkom kierownika ministerstwa sprawiedliwości. To też coraz częściej poczęły się z pośród Czechów odzywać zapytania „czy mamy jeszcze ministra rodaka?" — i wstępowano dość wyraźnie z żądaniem, żeby dr. Prażak albo oddał się wyłącznie ministerstwu sprawiedliwości — albo też, żeby powrócił do pierwotnego swego zakresu i został ministrem bez teki. Życzeniu temu ma się obecnie stać zadość — bar. Prażak ma zająć ważne stanowisko ministra sprawiedliwości, zaś ministrem bez teki ma być mianowany poseł Mattusz, Czech.

Jeżeli doniesienie to się sprawdzi, byłoby to aktem bardzo ważnym ze względu zwłaszcza na chwilę, w której ma się to wydarzyć. W rozprawie budżetowej padło ze strony rządu pierwszy raz oświadczenie, że rząd musi się opierać o większość, że zatem stosunek między prawicą a gabinetem musi się stać ściślejszym. Nominacya dr. Mattusza — jeżeli istotnie nastąpi, byłaby stwierdzeniem tego bardzo ważnego oświadczenia rządu, stwierdzeniem tem poważniejszem, że rychło po słowach czyn by nastąpił. Byłoby to niewątpliwie wzmocnieniem kierunku autonomicznego w rządzie, który zwłaszcza po mianowaniach ministrów Gautscha i Bacquehema coraz bardziej od kierunku tego zdawał się oddalać. Dr. Mattusz jest autonomistą szczerym i żarliwym, nominacyą jego przeto — jeżeli w istocie nastąpi — złożyłby rząd dowód, iż gotów jest do silniejszego niż dotąd zbliżenia się nie do prawicy tylko, ale specyalnie do autonomicznego i narodowego w niej kierunku. Czas już istotnie nagli — grzechy obecnego ministerstwa wobec autonomicznego programu bardzo się niestety namnożyły — stosunek rządu do prawicy, a zwłaszcza do szczerych w niej autonomistów zaczął się naprężać. Pragnąć przeto wypada, ażeby się sprawdziła wiadomość, która otwiera widoki, iż rząd hr. Taaffego bardziej może odpowiadać będzie charakterowi, jaki mu pierwotnie nadano, i tym nadziejom, jakie przy jego mianowaniu rozbudzono, a z których tak mało, tak bardzo mało spełniono. Życzyć tego wypada w interesie krajów, dla których szersza autonomia jest niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju, w interesie państwa, które skutkiem swego różnoplemiennego składu nie znosi systemu centralistycznego, jak to już tylekrotne próby udowodniły.

Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła w trzeciem czytaniu znaczną większością głosów projekt podziału powiatów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, co było rzeczą łatwą do przewidzenia. W sejmie bowiem, którego przeważająca większość uchwaliła, wbrew wyraźnym przepisom konstytucyi pruskiej i niemieckiej, cały szereg ustaw wyjątkowych przeciw Polakom skierowanych, los projektu rządowego był zapewniony. Rząd pruski z pewnością mógł liczyć na służalczą falangę junkrów, landratów i nieprzejednanych filistrów, którzy w sprawie zagłady narodowości polskiej nigdy rządu nie opuszczą, choćby tenże popełniał gwałty najbardziej krzyczące. Tak się też stało i w tym wypadku.

Przy podziale powiatów nie szło o sprawy administracyjne, lecz o propagandę na rzecz żywiołu niemieckiego. Projekt do ustawy wynikł z pobudek politycznych i pojawił się pod firmą prześladowania narodowości polskiej, co zresztą minister Puttkamer z krzyżackim cynizmem wręcz w izbie oświadczył.

Celem owego projektu, przesiąkłego jadem nienawiści i żądzą wytępienia Polaków, było wyparcie żywiołu polskiego z reprezentacyj powiatowych, a natomiast stworzenie sztucznych większości niemieckich, z widoczną szkodą najżywotniejszych ekonomicznych i finansowych interesów gmin i powiatów. Owe zaś powolne rządowi większości mają zapobiedz, aby wybory do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego nie wypadały w przyszłości z korzyścią dla Polaków. Ostatecznie więc projekt powiększenia powiatów w prowincyach polskich pod zaborem pruskim, jest ustawą wojowniczą, ku zagładzie narodowości naszej wymierzoną, pod hasłem: precz z Polakami!

Takie stanowisko zajął rząd i komisya sejmowa, która dla przypodobania się swym panom przy ocenianiu projektu nie kierowała się istotnemi potrzebami dobrej administracyi, lecz wstrętnym politycznym motywem wytępienia żywiołu polskiego. Bez najmniejszego wyrzutu sumienia zdeptała komisya zasadę równouprawnienia narodowości polskiej, przez konstytucyę pruską poręczoną.

Rząd pewny był zwycięstwa. P. Puttkamer wraz z swymi pomocnikami, śmiało mógł się powstrzymać od nowej a mizernej napaści na naród, walczący dziś o resztki swej egzystencyi — o religię przodków i język ojczysty. Zachciało mu się jednak odegrać parlamentarną komedyę, dalej więc oskarżać Polaków, według pruskiego szablonu o agitacye polityczne, o chęć gwałtowego wskrzeszenia Polski, o polszczenie Niemców, o zagładę kultury niemieckiej i tym podobne „zbrodnicze zamiary" względem ojcowskiego rządu i opiekuńczego państwa, które, według słów ministra, świadczy niewdzięcznym Polakom niezliczone dobrodziejstwa, będące prawdziwem dla nich błogosławieństwem. *Risum teneatis*...

Służalcza falanga wojującego pangermanizmu powtarzała do przesytu znane bismarkowskie formułki, wyzywające a zarazem dla Polaków obelżywe. W ustawicznem czernieniu wszystkiego nam podczas obrad nad podziałem powiatów zaprzeczano. Chciano nawet zabrać honor naszej przeszłości!

Gromadka polskich szermierzy na parlamentarnej arenie w Berlinie dzielnie broniła oblężonego przez wrogów narodowego posterunku, a choć niedorzeczne i płaskie argumenta przeciwników rąbała krzyżową sztuką, to jednak uledz musiała zastępowi służalczych posłów rządowej większości. Nasi posłowie walczyli mieczem prawdy i ducha, broniąc ekonomicznych, materyalnych i narodowych interesów, protestując przeciw niesprawiedliwemu tworzeniu sztucznych większości niemieckich za pomocą ustawodawczych środków. Ani powoływania się na przyrzeczenia królewskie i traktaty p. Czarlińskiego, ani wykazywanie czarno na białem szkód ekonomicznych i finansowych przez posła ks. Jażdżewskiego, ani misterne wywody jurystyczne p. Mottego, ani dowody historyczne, przytoczone przez posła Jarochowskiego, ani protestowanie w imię uczciwości przeciw usiłowaniom niegodnym wielkiego narodu niemieckiego p. Wierzbińskiego, ani sarkazm wreszcie p. Czarlińskiego — nic nie pomogło!

Izba *brevi manu* uchwaliła podział powiatów, przez co znacznie powiększyła armię biurokratyczną, nałożyła na kraj, przesileniem rolniczem wycieńczony, nowy ciężar 300.000 marek rocznie na utrzymanie nowych landratów, naruszyła interesa powiatów i gmin, pogwałciła zagwarantowane przez konstytucyę prawa Polaków, a to wszystko uczyniła w celu oddania ludności polskiej pod jarzmo policyjnego nadzoru — ludności, której królowie pruscy najuroczyściej poręczyli prawo narodowego odrębnego bytu i niczem nieograniczonego rozwoju.

Sejm zadekretował na Polaków karę za to tylko, że istnieją, że ośmielają się żyć jako obywatele państwa konstytucyjnego narodowości polskiej.

Prawda i sprawiedliwość legła pod ciosami niegodziwości pruskiej. Po naszej stronie tryumf moralny, po stronie zaciętych wrogów naszych — siła przed prawem.

Tak więc w postaci ustawy o podziale powiatów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich przybyło nowe ogniwo do łańcucha ustawicznie kutego w Berlinie ku ściśnięciu narodowości polskiej żelaznym pierścieniem wbrew prawu, ustawom i sprawiedliwości.

Potomkowie krzyżackich rodów myślą, że nas zdławić mogą, zapominają atoli, że miłość ojczyzny jest świetnem słońcem, które oświeca i oświecać nam będzie wędrówki po ciemnej otchłani złości i niesprawiedliwości ludzkiej. My nie zginiemy, a oni bojąc się słońca żyć będą jak węże w zimnie i wilgoci.

Wierząc w przyszłość naszą, w tę siłę narodu, co się geniuszem mas zowie, ze smutkiem zapisać musimy objaw niedbalstwa czy nierzetelności politycznej.

Przedstawiciele nasi w sejmie pruskim podczas obrad nad podziałem powiatów chlubnie wywiązali się w ogóle z trudnego zadania, ale za mało byli czujni. Przez nieobecność bowiem w stanowczej chwili dwóch polskich posłów, dwa powiaty pucki i wejherowski padły ofiarą podziału z winy nas samych. Nieobecni byli p. Stanisław Chłapowski i p. Szreder z Prus Zachodnich. Smutny ten fakt nie potrzebuje komentarzy a powinien być przestrogą dla wyborców, aby nie wybierali na posłów ludzi nieumiejących spełniać sumiennie dobrowolnie przyjętej służby publicznej, przez co sprawę narodową na szwank narażają.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Lwów, 13 maja.

(—) Z powodu waszego artykułu wstępnego o najnowszych rozporządzeniach p. Gautscha, mogę niejako odpowiedzieć na interpelacyę waszą, wystosowaną do Rady szkolnej krajowej, od której z pewnością nie doczekalibyście się odpowiedzi, czy zaprotestuje przeciw temu nowemu naruszeniu zakresu jej działania a zatem praw jej autonomicznych. Jakkolwiek rozporządzenie ostatnie nie nadeszło jeszcze w drodze urzędowej do Rady szkolnej krajowej, (zwyczajem bowiem od dawna już praktykowanym akty urzędowe prędzej dostają się do dzienników, zanim interesowani je otrzymają, gdyż urzędnicy po różnych dykasteryach są reporterami dobrze płacących pism) mimo to z góry mogę zapowiedzieć, że żadnego protestu nie będzie, a to z następujących przyczyn: Prezesem Rady szkolnej krajowej, jak wiadomo, jest każdoczesny namiestnik, który ma prawo aprobaty, wszystkie bowiem pisma tej magistratury wychodzą z podpisem namiestnika. Ten więc jest niejako osobiście odpowiedzialnym za każdy akt Rady szkolnej. Każdy protest przeciw rozporządzeniu ministra zawsze będzie uważany za akt opozycyjny, i trzebaby namiestnika bardzo niezawisłego i w Wiedniu nadzwyczaj silną mającego pozycyę (jakim n. p. był śp. hr. Gołuchowski) aby ośmielił się wystąpić przeciw ministrowi. Chociaż więc w skład Rady szkolnej krajowej wchodzą przedstawiciele ciał autonomicznych, którzyby mogli i chętnieby chcieli zaprotestować przeciw naruszeniu praw Rady, to protest ten zostanie w czterech ścianach, gdyż prezes z pewnością nie wyszle go do ministerstwa. A gdy dodamy jeszcze, że między tymi autonomicznymi delegatami są i tacy, którzy więcej są rządowymi niż rząd sam, to dojdziemy bardzo łatwo do tego smutnego wniosku, że ta autonomia Rady szkolnej krajowej, do której tyle nadziei przywiązywaliśmy, która nas tyle kosztowała, zostaje na łasce i niełasce. Dla przykładu dość przytoczyć, że kiedy obecny p. minister oświecenia zniósł „lokacye" w gimnazyach, Rada szkolna krajowa ośmieliła się uczynić najskromniejsze przedstawienie, że to szkodliwie wpłynie na młodzież, która potrzebuje pewnej zachęty i emulacyi, że ten sposób odszczególnienia pilniejszych i gorliwszych uczniów jest tradycyjnym w naszych szkołach itd. itd. Na to przedstawienie otrzymała suchą i kategoryczną odpowiedź, że rozporządzenie ma być wykonanem i basta.

Dobrzeby jednak było, aby do pana ministra Gautscha doszło, jakie panuje przekonanie między nauczycielstwem szkół średnich o jego różnych rozporządzeniach. Nauczyciele mniemają ogólnie, że w biurach ministerstwa są urzędnicy, którzy silą się na to, aby pokazać, że coś robią i mają ducha inicyatywy do reform, których pan minister pragnie, podsuwają mu więc rozporządzenia, które dowodzą tylko nieznajomości organizacyi szkół średnich. Tak n. p. istnieje świeże rozporządzenie, że nauczyciele są obowiązani zaraz po godzinie szkolnej zapisywać w kancelaryi dyrekcyjnej wszystkie noty postępu uczniów w godzinie tej pytanych, do katalogu głównego. Jak to w praktyce wyglądałoby, trudno sobie nawet wyobrazić. O jednym czasie zejdą się wszyscy nauczyciele i mają do jednego katalogu wpisywać noty, oczywiście więc jeden na drugiego czekać musi, stąd strata czasu nb. bez najmniejszej korzyści dla nauki, a obarczająca tylko nauczyciela. Następnie i pod względem pedagogicznym rozporządzenie to nie ma żadnego praktycznego celu. Jeden z uczniów n. p. dostanie z początkiem kursu dwie dobre noty, następnie okazuje się, że się zupełnie zaniedbał, i rezultat sumiennego klasyfikowania musi wypaść ujemnie. Wówczas następuje protest i skarga rodziców, którzy powołują się na katalog dyrekcyjny, że dwie noty dobre, że synalek ich, jeżeli nie bardzo dobrze, to przynajmniej dobrze się uczył. Odwrotnie biorąc rzecz, może nauczyciel popaść w podejrzenie, że proteguje ucznia, który już miał kilka złych not a końcowa klasyfikacya wypada dobrze. Cóż kiedy ten uczeń wielką pilnością i gorliwością w jednym miesiącu zdobył wszystko to, co pierwotnie zaniedbał, bądź przez chwilowe niedbalstwo lub przez chorobę. Są to tylko argumenty wyrwane, jest ich bowiem daleko więcej i ważniejszych, te jednak trzebaby obszerniej traktować i oczywiście przez fachowych. Zapewniam jednak, że na to wszyscy się godzą, iż wiele z rozporządzeń p. ministra jest bądź niewykonalnych, bądź bez żadnego pożytku dla nauki.

WESELE W JABŁONICY.

Nowella

Józefa Jerzego Fed'kowicza.

Z małoruskiego tłómaczył

SĘDZISŁAW.**

4

(Ciąg dalszy)

Zaledwie Eudoksya ułożyła siostrę na łóżku i otuliła ją ciepłem okryciem, wtem słyszę, woła brat na mnie:

— Jurku, a gdzie ty?

— Tu, tu, *badiko!* — odzywam się i biegnę co tchu do świetlicy.

— A popatrz-no, gdzie to się podział Wasyl, — powiada brat; — ledwie żem się odwinął, a on już wybiegł z chaty.

Wybiegam co tchu na podwórze — nie ma; wpadam do pasieki — nie ma; patrzę na lewadę, a on konia siodła.

— A toż co znowu, Wasylu?

— A nic, jadę do domu.

— Gdybyś był chociaż pił nad miarę, to już nie dziwiłbym się, a ty wódki i nie skosztowałeś a wyrabiasz takie rzeczy, że śmiech ludziom powiedzieć! A cóżby rzekła na to matka i brat, gdybyś odjechał?

— Powiesz im, że zachorowałem i dla tego odjechałem do domu.

— Tak?... no, to nabrałbym ja kułaków od brata i popamiętałbym do drugiego praźnika, gdybym mu powiedział, że puściłem cię samego i chorego do domu. Nie puszczę!

To rzekłszy, odtrąciłem go od konia, zdjąłem siodło i zaniosłem do komory — pod klucz.

Robota, bywało, pali się w moich rękach. Załatwiwszy piorunem sprawę ze siodłem, wracam, a Wasyl, jak stał na lewadzie, tak i stoi.

— Chodź do chaty Wasylku, — zacząłem po dobremu do niego, wiedząc, że inaczej nic z nim nie poradzę. — Chodźmy — powiadam; — mnie aż korci wypić z tobą czarkę palonej... a nie pokosztowałem jej jeszcze dzisiaj. A nuże, bratku, chodź, wypijemy wrogom na pohybel.

— Czekaj chwilę — powiada; — zaraz pójdę, tylko odetchnę trochę... bo mi duszno bardzo.

— Więc pójdźmy do sadu, tam tak ładnie; przejdziemy się, a potem pójdziemy do chaty.

— Chodźmy — rzekł.

W pobliżu sadu stała nasza pasieka, ze wszystkich stron oparkaniona. Podówczas było u nas pszczół wyżej dwustu pni. Przy pasiece stała ławeczka. — Ot tu — rzecze Wasyl — usiądziemy.

— Dobrze — mówię i usiedliśmy.

Z gości jedni bawią się w chacie, bo już było po wieczerzy, drudzy tańczą na dworze, niektórzy śpiewają za muzyką, a nawet matka moja, zwykle niezbyt skora do śpiewu, pośpiewywała sobie w towarzystwie dobrych ludzi: nie tyle pewnie dla własnej przyjemności, — bo matka nasza już z rodu smutną bywała, — ale aby innym gościom dodać ochoty. Otóż tedy muzyka ślicznie przygrywa do śpiewu, — słyszymy ją, szkoda tylko, że do nas nie było wyraźnie jej słychać, bo pasieka stała trochę opodal od chaty. Za to księżyc świeci nam cudownie... ale Wasyl mimo to wszystko smutny i tęskny, aż żal spojrzeć na niego.

— Mój ty serdeczny! więc nie powiesz mi, co ci się takiego stało? — pytam po chwili.

— Cicho! — szepnął... I oto słyszymy, skrzypnęły drzwi do pasieki.

— Bracie najmilszy! *gołąbku!* — dał się słyszeć głos z tej strony, — dajże mi poradę jaką, bo ginę!

— No, no Iłaszu, — odezwie się głos mego brata, — porada gotowa! ty kochasz Kalinę, a Kalina kocha ciebie; wiano u niej takie same jak u sióstr moich. Dziewucha ona jaka, to sam wiesz o tem, a do tego, mówię ci, gospodarna, że chyba nie znalazłbyś jej równej.... Stara, to uczciwa kobieta i nie rozumie o sobie zanadto ani harda. Ot, posyłaj w niedzielę o zrękowiny i *hodi!* Wiem, że matka twoja zgodzi się odrazu na twój wybór, a z matką Kaliny już ja sam pomówię i mam w Bogu nadzieję, że będzie wszystko dobrze.

Iłasz aż podskoczył z radości i dalejże bratu na szyję: — Ej, świecie ty mój!... bracie mój, szczery, serdeczny! ..

Więcej przemówić nie był w stanie.

— Oj powoli, powoli — rzecze brat, — bo mię udusisz jeszcze.

— Kiedyż bo ja nie mam brata nad ciebie! — powiada Iłasz, — a nie mogę odwdzięczyć się tobie. Czemuż Bóg nie dał i mnie siostry, żebym ja mógł wydać za ciebie!

— A więc, — przerwał mu brat, — dam ja jedną siostrę swoją za Wasyla; wiesz co... ot może Maryjkę? bo czegoś ona dzisiaj bardzo tkliwie patrzyła na niego...

— Ale, czy naprawdę dasz? — pyta Iłasz wesoło.

— Czemużbym nie dał?

— Daj rękę!

— Masz rękę i słowo, że dam.

— Chodźmyż wypić na zgodę! — powiada Iłasz.

— Pójdźmy! — I poszli.

W tej chwili Wasyl zaśmiał się, że mi do dzisiaj straszno od tego śmiechu, gdy go sobie przypomnę.

— Słyszałeś? — spytał.

— Słyszałem.

— Więc chodźmy i my do chaty, popatrzeć, jak będą nasi bracia słowo zapijać.

— Dobrze — powiadam, — chodźmy. Pobrawszy się pod ręce, poszliśmy zwolna ku chacie.

* * *

Minął praźnik. Goście rozjechali się, każdy w swoją stronę.

Brat odprowadził siostrę aż po Uścierzeki — i wrócił, otrzymawszy od Kaliny w darze prześliczną jedwabną chustkę na szyję; ja znów otrzymałem od niej misternie plecioną *dziubnię* (torebkę) i wytworny kapszuczek. Brat mój oddarował się jej sklepowemi żółtemi bucikami, a ja bardzo ładną, szeroką na piędź wstążką. U nas bowiem taki zwyczaj, że rodzina składa sobie nawzajem podarki podczas wzajemnych odwiedzin. Dla czego się tak dzieje, nie wiem, ale tak wszyscy u nas robią, to i my tak robimy.

Praźnik odbył się w poniedziałek, a w następną niedzielę matka przyszedłszy z cerkwi i zjadłszy obiad, położyła się na pościeli, aby trochę odpocząć, — z powodu praźnikowych zajęć czuła się bowiem jeszcze zmęczoną. Brat wziął do ręki Żywoty świętych i czytał na głos; matka bardzo lubiła słuchać jego czytania. Czasami słucha ona tak długo, póki nie zadrzemie... ot, jak i teraz. Siostry zaś posiadały sobie na przyzbie i zwyczajem dziewcząt śmieją się na głos, obmawiając inne dziewczęta, które były na praźniku; tamta — mówią, — miała zgrzebną koszulę, owa miała podarte buty, inna znowu tańczyć nie umie, tej oberwali parobcy obszewkę, owa znów tak wypiła miarkę wódki odrazu... niby to one inne nie piją wszystkie, jeśli nikt nie widzi ... ot, to samo zarzucały drugiej .. inne trzeciej, ot, zwyczajnie jak dziewczęta obmawiały się nawzajem, — bo cóż zresztą mają do roboty? A do tego jeszcze poschodziły się i z sąsiedztwa dziewczęta — istny jarmark i tyle, aż brat musiał wyjść z chaty, aby je do sadu wypędzić, bo inaczej matka nie mogłaby była ani chwilki odpocząć. Tylko siostrzyczki mojej, Maryjki, nie było między niemi. Serdeczne dziewczę leży sobie na murawie w pasiece, płacząc z cicha, a nikt nie wie czemu. Zwierzyć się nawet ani mnie nie chciała a cóż dopiero komu innemu.

— Cóż to wam siostrzyczko? — spytałem ją, wszedłszy do pasieki... u nas bowiem do starszych braci i sióstr mówi się „wy". — Oj, coś bo wy od tego ostatniego praźnika jak nieswoi. Może wam kto co złego powiedział? ale macie przecież braci!... Boże mój! powiedźcie no wy tylko o tem *badice*, albo mnie, to takiego niecnotę na kapustę posieczemy.

— Nic mi nie jest braciszku — odrzekła siostra, kiwnąwszy rączką. A potem dodała: — Ot, wszakże dzisiaj niedziela: pojechałbyś do Dowhopola w odwiedziny do Wasyla... — ale to wyrzekła już z wysiłkiem pewnym i zakryła przytem twarzyczkę.

Matka, — jak to mówią — nie biła mię w głowę, — wiedziałem więc i ja, co do czego zmierza na świecie.

— Pojechałbym — rzeknę, — byle tylko *badiko* puścił... A wy siostrzyczko nic nie przekażecie do Dowhopola?

Siostra tylko spojrzała na mnie... ale jak!... Boże mój, Boże! Siostro moja jedyna gdy wspomnę, że już ty teraz nie patrzysz na mnie nigdy temi szafirowemi oczyma, łez mam pełne oczy!... Poczułem ja i wtedy łzy na powiekach — i wyszedłem z pasieki, nie pytając już o nic więcej.

Wszedłem do chaty. Brat czytał ciągle jeszcze przy stole; matka drzemała, a ja, stanąwszy pod piecem, czekam, aż brat przestanie.

— Czy chcesz czego Jurku? — spytał po chwili.

— Możebyście puścili mię *badiko* do Dowhopola; chciałbym Wasyla odwiedzić.

— A dobrze — rzecze brat, pomyślawszy chwilę. — Ale z czem-że ty pojedziesz; toż nie masz ani kołaczy ani wódki?

— Wódka będzie — powiadam, — jak będą pieniądze... a kołaczy mam jeszcze parę.

(D. c. n.)

Z Rosyi.

(Nowa taryfa cłowa na stal i żelazo zagraniczne.— Katkow contra Scheffle.— Polacy w Prusach.)

Rosya wypowiedziała Niemcom wojnę ekonomiczną, nakładając na zagraniczne żelazo, stal i wszystkie z kruszców tych wyroby tak wielkie cło, iż gałęzi tej przemysłu głównie niemieckiego zagraża ruina. Tę nowelę do taryfy cłowej ogłosił już *Praw. Wiestnik.* Na przyszłość będzie się płaciło od puda: 1) wszelkich rud, grafitu, otoczyn miedzianych i żelaza w proszku 7 kop.; 2) Surowca w sztabach i kawałkach przywożonego morzem 25 kop. przez granicę lądową 30 kop.; 3) Żelaza sztabowego i sortowego w bryłach, kawałach i tak zwanego „milbars" 50 kop.; 4) Żelaza w arkuszach i płytach 70 kop.; 5) Stali sztabowej i sortowej w bryłach i kawałach 50 kop.; 6) Stali w płytach i arkuszach 70 kop.; 7) Odlewów surowcowych bez obrobienia 70 kop., wyrobów surowcowych z obrobieniem 1 rsr. 40 kop.; 8) Wyrobów żelaznych i stalowych roboty kowalskiej 1 rs. 20 kop., takich samych wyrobów roboty kotlarskiej 1 rs. 40 kop.; 9) Wyrobów żelaznych i stalowych obrobionych, ważących więcej niż 5 funtów 1 rs. 40 kop.; 10) Kos, sierpów 1 rs. 40 kop.; 11) Narzędzi rzemieślniczych ręcznych 1 rs. 40 kop; 12) Maszyn, aparatów, lokomobil, tendrów, sikawek parowych — również modeli (prócz narzędzi rolniczych) 1 rs. 40 kop. Wreszcie 13) parowozów 2 rs. — Ukaz ten poleca nadto ministrom dóbr państwa i finansów przedstawić jak najprędzej wnioski w przedmiocie środków, jakichby użyć należało na granicy zachodniej celem zapobieżenia dalszemu rozwojowi istniejących tamże, oraz powstawaniu nowych hamerni i fabryk żelaza, bądź obrabiających materyał zagraniczny, bądź też używających robotników zagranicznych.

Opinia publiczna w Niemczech oburzoną jest z powodu tego ukazu i doskonale rozumie jego doniosłość. Ten najnowszy ukaz carski, pisze *Köln. Ztg*, jest ciosem, wymierzonym nie tylko przeciw przemysłowi w samych Niemczech, ale także przeciw industryi tejże gałęzi, wypielęgnowanej przez Niemców w granicach państwa rosyjskiego. Ten środek jest zarazem policzkiem wymierzonym w twarz dawnej polityki rosyjskiej przez dzisiejszych jej kierowników. Środek ten dowodzi, że wpływ Katkowa jest wyższym od potęgi i woli cara, że temu kierunkowi uległo umiarkowane i rozważne stronnictwo, na którego czele stoi Giers. Tak brutalne rozporządzenie obecnego ministra skarbu musi wywrzeć wpływ na polityczne zachowanie się względem kraju sąsiedniego, przeciw któremu jest skierowane".—Tak biada *Köln. Ztg.*

* * *

Artykuł dra Scheffle p. t.: *Ueber die Grenze der militärischen Steuerkraft Europas*, pomieszczony w *Deutsche Revue* zwrócił uwagę *Mosk. Wiedom.* Organ Katkowa obchodzą oczywiście wywody autora niemieckiego, tyczące się Rosyi. Otóż dr. Scheffle utrzymuje, że Rosya, mimo dwukroć większej ludności niż w Niemczech, doszła do kresu powiększenia swej armii, gdyż na dalszy jej rozwój nie pozwoli kurs rubla. Na ten wywód odpowiadają *Mosk. Wiedom.*: „Ile razy w Niemczech jest mowa o powiększeniu armii, wtedy w notach oficyalnych, motywach do projektów ustaw, w rozprawach parlamentarnych i w artykułach prasy urzędowej wypływa na wierzch widoczna chęć rywalizowania pod tym względem z Rosyą, a nawet „zaimponowania" jej. Taki też charakter ma i artykuł dra Scheffle. Uczony profesor postępuje tylko ostrożniej od swych poprzedników i możebność rywalizacyi opiera na względnem bogactwie i dobrym kursie, podczas gdy jego poprzednicy wątpili jeszcze, czy rzeczywiście Rosya ma ludność dwa razy większą nie zaś równą ludności Niemiec. Tak literalnie wydrukowanem było w *Kreuzzeitung* nie dalej, jak w roku zeszłym i to jeszcze z powołaniem się na jakiegoś anonimowego profesora statystyki.

„Kurs rubla jest niskim — to prawda; lecz nie prawda, żeby „nie można było przewidzieć" jego podwyżki. Zresztą od p. Scheffle nie można żądać podobnych przypuszczeń: one nie wchodzą w jego rachuby, tak samo jak nie wchodzą w nie ciągłe deficyty niemieckie na dziesiątki milionów, przypisywane zbytniemu wytężeniu „sił podatkowo-wojennych" Niemiec. Może przecież podnosić się rubel i spadać marka niemiecka pod wpływem olbrzymich pożyczek, corocznie zaciąganych, i takichże deficytów. „Nie powiększajcie swej armii, *sagt der Rubelcours*" czytamy u Schefflego. Powiedziano to nie bez rachuby na lekkomyślność pewnych sfer petersburskich. Każde zwiększenie sił wojennych Rosyi — mówią — jeszcze bardziej zrujnuje je finanse. Lecz czyż finanse Niemiec są w porządku? Czy Prusom nie grozi w roku przyszłym deficyt 48 milionów? To jednak nie przeszkadza rządowi niemieckiemu zwiększać armię, budować fortece, ulepszać drogi strategiczne, koszary, zmieniać całkowite uzbrojenie armii — na co potrzebnem jest wydanie w ciągu dwóch lub trzech lat 400 milionów marek".

Na zakończenie *Mosk. Wied.* mówią: „Niemcy rozporządzają znaczną siłą wojenną, lecz czas ich hegemonii wojennej w Europie minął bezpowrotnie. To powiększenie armii, te olbrzymie ofiary pieniężne, jakie robią w Berlinie, są tylko próżnem staraniem się o odbicie utraconego pierwszeństwa, a przynajmniej chęcią wywołania efektu, aby w nie w końcu uwierzono".

Pogląd to w każdym razie nadzwyczaj optymistyczny.

* * *

Z powodu projektu podziału powiatów W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich *Russkij Kurjer* zamieszcza obszerny artykuł p. t.: „Polacy w Prusach". Dziennik rzeczony, który dawniej nie jednokrotnie zabierał głos bezstronny, piętnuje ze stanowiska ogólno-ludzkiego postępowanie rozpanoszonych Niemców. Oto końcowy ustęp artykułu:

„Tak postępować mogą według pojęć ogólnoludzkich tylko prawdziwi Wandalowie. — Nie potrzeba żadnych innych oświetleń, aby sprawę nazwać wandalizmem. Za nic innego niepodobna uważać aktu wydania wzmiankowanej ustawy nawet pominąwszy pamięć o pokrewieństwie plemiennem i o pewnej wspólności interesów rosyjsko-polskich. Kiedy w zarządzie krajem robione są wyjątki dla niektórych części ludności, wyjątki tego rodzaju, iż przeznaczeniem ich jest zniszczyć resztki narodowej odrębności i jednocześnie zastąpić ją przewagą silniejszego i znienawidzonego sąsiada, to dla takich działań ludzkość nie ma innego nazwiska. Tu widać tylko wyłącznie akt przemocy, dokonany dłonią Teutona, rozpierającego się bez ceremonii w spółczesnej Europie.

„Nie można przeszkadzać rozwojowi autonomii baronów w guberniach nadbałtyckich a można niweczyć resztki samodzielności w prowincyach polskich w Prusach; za próby ograniczń w pierwszym kierunku następuje groźba odwetu, a na wszelkie środki, wymierzone przeciw Polakom pruskim, należy odpowiedzieć zgodą Europy. Takie są obecne czasy, z ich siłą polityczną, ześrodkowującą się w jednej osobie i bezsilnością polityczną, ciążącą nawet nad tymi, którzy powinni mieć siłę."

Nieco dalej dziennik znowu powiada:

„Potężny wróg nienawidzący serdecznie słabą i obcą mu narodowość, postanowił wymierzyć jej cios ostatni. Nieustanną obroną interesów ojczystych, energicznem przeciwdziałaniem niwelacyi Niemca należy odbijać ów cios, którego skutki wystąpią koniec końców w zupełnem zniszczeniu narodowości polskiej w Prusach. Zresztą prawda i to, że kiedyś raz przecie położony będzie kres wandalizmowi, wynikającemu z samowładztwa niemieckiego w Europie a w pewnych warunkach owo „kiedyś" może nastąpić znacznie wcześniej, niż ogólnie przepowiadają."

Jakkolwiek sympatyczne mogą być dla nas poglądy moskiewskiego dziennika, trudno przypuścić, aby gospodarka niemiecka w Poznańskiem mogła wpłynąć na bieg przepowiadanych wypadków.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 12 maja.

(††) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu do rozprawy nad rozdziałem o uniwersytetach zapisało się do głosu ze strony opozycyjnej mowców dziesięciu, ze strony większości, broniącej rządu tylko czterech, między nimi p. Bobrzyński.

Pierwszy z mowców, p. Luzatto domagał się utworzenia w Tryjeście uniwersytetu z włoskim językiem wykładowym. Drugi z mowców, należący do prawicy, p. Pscheiden mówił o prawach kościoła do wywierania swego wpływu na szkoły nietylko ludowe ale i najwyższe, i oświadczył, iż chociażby się uznawało wpływ państwa, mimo to nie wynika z tego, jakoby władza państwa miała monopol szkolny bez współudziału kościoła. W końcu wezwał mowca ministra, aby na tę okoliczność zwracał pilną uwagę i należycie ją uwzględniał.

P. Menger odpowiadając najpierw swemu poprzednikowi twierdził, że Niemcy w Austryi wśród ciężkiej walki o swoją narodowość zostali opuszczeni i zdradzeni właśnie przez książąt kościoła. Za ten zarzut ściągnął na siebie od prezydenta wezwanie do porządku

Następnie mówiąc szczegółowo o uniwersytetach, żądał, by nie wymagano zbyt wiele tak w gimnazyach jak i na fakultetach uniwersyteckich, aby na fakultecie jurydycznym zwracano więcej uwagi na austryacką konstytucyę, a wszystkie wymagane koniecznie przedmioty rozłożono na trzy lata.

Mówiąc o fakultecie medycznym zwracał na to uwagę, że w Niemczech jest dwadzieścia takich fakultetów, gdzie jest sposobność wykształcenia się na lekarza, w Austryi zaś zaledwie sześć.

Odpowiadał poprzednim mowcom, a szczególnie ostatniemu minister oświaty, dr. Gautsch, broniąc się od zarzutu, jakoby powodem do niektórych zarządzeń, mianowicie do podniesienia czesnego było to, aby ubogim utrudnić przystęp do nauki, a dla zasobnych utworzyć niejako przywilej. Na inne uwagi dawał wyjaśnienia i przyrzekł wziąć je pod bliższą rozwagę, a ewentualnie uwzględnić.

Po ministrze wykreślili się z listy mowców wszyscy trzej posłowie z prawicy, a z nimi p. Bobrzyński, przyjęto następnie wniosek o zamknięcie dyskusyi; przemawiał więc tylko jeden mowca ze strony przeciwnej, mianowicie p. Beer, poczem uchwalono dotyczącą pozycyę o uniwersytetach.

Przed zamknięciem posiedzenia p. Schönerer z towarzyszami zainterpelował ministra oświaty o śledztwo dyscyplinarne, wytoczone członkom narodowo-niemieckiego stowarzyszenia młodzieży uniwersyteckiej za list, wysłany do p. Tomaszczuka.

Na dzisiejszem południowem posiedzeniu przedmiotem rozprawy była pozycya o szkołach średnich. Ze strony przeciwnej zapisało się do głosu posłów piętnastu, a następnie dodatkowo jeszcze p. Sturm, który później został wybrany mowcą generalnym; z prawicy było również piętnastu posłów zapisanych, a między nimi pp. Świeży i Kowalski.

Jak w dotychczasowej rozprawie, tak i dzisiaj przemówienia mowców jednej i drugiej strony nie różniły się bynajmniej tem, by jedne z powodów przytaczanych dążyły do odmówienia budżetu, a drugie były zupełnie zadowolone z dotychczasowej administracyi; przeciwnie żądania, stawiane przez posłów z prawicy, chociaż rzadko przemawiających, bywały dotąd nieraz większe, a zarzuty cięższe, niż ze strony opozycyi; różnica główna polega jedynie w tonie przemówienia.

Z mów dzisiejszych wspomnę jedynie mowę p. Kowalskiego, która najlepiej demonstruje to, co wyżej powiedziano. Zapisany był na liście mowców z prawicy, a wystąpił przeciw rządowi, wyrzucając mu — chociaż w formie łagodnej, że w Galicyi wschodniej na $2^1/_2$ mil. Rusinów, a tylko 800.000 Polaków jest 14 szkół średnich polskich, a tylko jedno gimnazyum ruskie. — W końcu wyraził nadzieję, że rząd uwzględni słuszne życzenia Rusinów.

Po przemówieniu p. Kowalskiego uchwalono zamknięcie dyskusyi. Przemawiali więc mowcy generalni. Sturm z lewicy, a Jahn z prawicy, poczem przyjęto dotyczącą pozycyę budżetu.

Dla uzupełnienia sprawozdania muszę dodać, że dziś rozdano w Izbie sprawozdanie komisyi ugodowej o projekcie do ustawy kwotowej, która już jutro przyjdzie na porządek dzienny.

Wiedeń, 13 maja.

(††) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia było sprawozdanie komisyi ugodowej o projekcie do ustawy kwotowej na wydatki wspólne.

Sprawozdawca komisyi p. Jaworski opowiedział przebieg rokowań pisemnych i ustnych, jakie przeprowadzono z deputacyą węgierską, a wreszcie przedłożył wniosek komisyi, ułożony zgodnie w obu deputacyach, a polegający na zatrzymaniu dotychczasowego stanu na dalsze dziesięć lat. Projektowana ustawa ma wejść w życie równocześnie z uchwaloną już ustawą o związku cłowo-handlowym pod warunkiem jednak, jeżeli na Węgrzech taż sama ustawa równocześnie zostanie uchwaloną.

W tym przedmiocie, stojącym na porządku dziennym, przemawiali tylko pp. Plener i Pokiukar.

Po przemówieniu referenta przyjęto ustawę w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Po załatwieniu tego przedmiotu przystąpiono do dalszej rozprawy nad następującemi z kolei pozycyami w etacie ministerstwa oświaty.

Dłuższa dyskusya rozwinęła się przy pozycyi o szkołach przemysłowych. Wszyscy mowcy uznawali wielką doniosłość i użyteczność specyalnych szkół przemysłowych i stawiali po kolei różne żądania. Odpowiedział im dając wyjaśnienia minister oświaty. Wreszcie uchwalono zamknięcie dyskusyi. Jako mowcy generalni zostali wybrani pp. Wenzlitzke ze strony przeciwnej, i ks. Czartoryski z większości.

Na tem przerwał p. przewodniczący dalsze narady, naznaczając przyszłe posiedzenie na jutro

Przegląd polityczny.

Kraków, 14 maja.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd zamierza ustawy o organizacyi służby sanitarnej w gminach wnieść jako urzędowe projekty w tych sejmach, w których sprawa ta jeszcze w drodze ustawodawczej nie jest załatwiona. Rząd poczynił już kroki przygotowawcze w tym kierunku Do sejmów tych należy także galicyjski, to też nie wątpić, że i w galicyjskim sejmie rząd z takim projektem do ustawy wystąpi. Życzyć tylko należy, żeby projekt nie był układany w Wiedniu, od zielonego stolika, ale żeby kompetentne w tej sprawie korporacye i osobistości do dania opinii były zawezwane. Najlepsze bowiem chęci pp. referentów w Wiedniu nie przydałyby się na nic, gdyby projekt był ułożony bez znajomości stosunków krajowych, a Sejm z tego powodu był zniewolony projekt odrzucić. Rzecz to niezmiernej wagi i doniosłości, tem rozważniej przeto i na podstawie tem gruntowniejszego zbadania sprawy należy do ułożenia projektu przystąpić.

Rada państwa wcześniej, niż początkowo myślano, zakończy swoje prace. i już dnia 27 b. m. ma być zamkniętą, rozprawy bowiem szczegółowe nad budżetem idą w przyspieszonem tempo, a i ustawa kwotowa mniej niż się obawiano zajęła czasu. Sejmy zbiorą się podobno w miesiącu wrześniu, tak przynajmniej wnoszą z zarządzeń, poczynionych w czeskim wydziale krajowym. I znowu przypomnieć musimy Kołu polskiemu uchwałę Sejmu o dłuższem trwaniu sesyj sejmowych, i wyrazić nadzieję, że Koło całym swym wpływem ją poprze. Jeżeli Sejm na 1 września byłby zwołany, należałoby mu zostawić czas do końca października, w każdym razie mniej niż dwa miesiące.

Nar. Listy donoszą, że na jednem z ostatnich posiedzeń czeskiego klubu poselskiego przy sposobności obrad nad budżetem ministerstwa oświaty, a mianowicie nad posadą drugiego szef sekcyi w temże ministerstwie — posłowie Rieger i Ryszard Clam-Martinic wykazywali, jak wielkim byłoby błędem politycznym, tak wybitnego ministra, jakim jest dr. Gautsch drobnostkową opozycyą drażnić i obrażać, i jak szkodliwem byłoby dla Czechów, czynić sobie z niego nieprzyjaciela. Rieger miał przy tej sposobności powiedzieć: „Skoro nam się nie udało, biernym oporem prawa nasze od razu odzyskać, musimy je teraz okruszynami zbierać, chociażbyśmy te okruszyny z pod stołu wyławiać mieli". To wyrażenie wydaje nam się zbyt drastycznem, aby było prawdopodobnem — faktem jest, że Czesi ulegli, i w pełnej Izbie wraz z Kołem polskiem głosowali za drugą posadą szefa sekcyi. Widocznie więc i w Kole polskiem musiała zapaść taka uchwała, ale — *antiquo more* — do tej chwili nie ma o tem urzędowego sprawozdania.

Na uniwersytecie wiedeńskim porządek od wczoraj całkowicie został przywrócony. Zajęli się tem sami studenci. Prof. Maassen odbył wczoraj bez przeszkody wykład, wobec nielicznych słuchaczy. Deputacye młodzieży konferowały z rektorem Zimmermannem, który przyrzekł, że z początkiem przyszłego tygodnia wszelkie wyjątkowe na uniwersytecie zarządzenia zostaną zniesione.

Węgierski prezydent ministrów Tisza bawi w Wiedniu. Celem głównym jego pobytu tamże jest porozumienie się z Kalnoky'm co do odpowiedzi, jaką ma dać w Sejmie węgierskim na interpelacyę w sprawie historyi okupacyi Bośni i Hercegowiny i odnoszących się do tego rewelacyj *Nordd. Allg. Ztg.* Oprócz tego ma Tisza załatwić kwestyę zamknięcia Sejmu węgierskiego, który w tym roku kończy swój okres ustawodawczy.

Warsz. Dniew. pisze co następuje: „Obecnie z bezpłatnych czytelni warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wzbronionem zostało wydawanie uczniom średnich zakładów naukowych książek do czytania, które były udzielane przez zarządzających czytelniami bez wiedzy zwierzchności szkolnej. Zakaz ten wypływa z uwagi, iż uczniom wolno czytywać tylko takie książki, które są polecone przez komitet naukowy ministerstwa oświecenia, a nadto, iż czytanie książek bez żadnego wyboru i ścisłej kontroli pedagogicznej wpływa ujemnie na moralny i umysłowy rozwój młodzieży. Jednocześnie z zakazem wydawania książek z bezpłatnych czytelni wzbroniono uczniom zajmować obowiązki pomocników zarządzających w rzeczonych czytelniach".

Były dyplomata rosyjski Tatiszczew ogłasza w *Mosk. Wiedom.* obszerny wywód, dotyczący polityki rosyjskiej w obec okupacyi Bośnii i Hercegowiny przez Austryę. Przed wojną rosyjsko-turecką odbywały się w samej rzeczy rokowania między Petersburgiem i Wiedniem z zachowaniem najściślejszej tajemnicy, Niemcy atoli były wtajemniczone w toczące się układy przez obie strony. Rewelacye *Nordd. Allg. Ztg.*, które przekręciły stan rzeczy, obrażają uczucie najprostszej politycznej przyzwoitości. Układy nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu. Po zawarciu traktatu w San Stefano, wznowiono rokowania przed otwarciem kongresu berlińskiego i tym jednak razem dały one ujemny rezultat. W czerwcu 1878 r. hr. Andrassy wyraził p. Nowikowowi ubolewanie z powodu nie dojścia do skutku zamierzonych układów. Na sześć tygodni przed kongresem Giers, w zastępstwie chorego ks. Gorczakowa, telegrafował do ambasadora w Wiedniu, iż posiadanie zachodniego Bałkanu w taki sposób wzmocni Austryę, iż Serbia i Czarnogóra będą całkiem zamknięte i pozbawione zostaną możliwości wszelkiego dalszego rozwoju. Zawiadomiono jednocześnie o tem zapatrywaniu gabinetu petersburkiego ks Bismarka i cesarza Wilhelma którzy mieli być sędziami rozjemczymi w tej sprawie. Giers w liście do Oubrila wyraził nadzieję, iż Niemcy, pomijając sympatye, jakie mieć mogą dla Austryi, postąpią sobie lojalnie i nie będą działały pod wpływem utajonych planów. Dla zadośćuczynienia słusznym wymaganiom Austryi Rosya wszystko uczyniła. Więcej nie pozwala jej uczynić godność państwa i narodu. Na berlińskim atoli kongresie Austryi więcej przyznano. W lutym 1879 ks. Gorczaków w depeszy do Oubrila oświadczył iż Niemcy nie spełniają słusznych oczekiwań Rosyi. W trzy tygodnie później ks. Gorczaków coraz bardziej uskarżał się na wspólne działanie Austryi i Niemiec w sprawie wschodniej. W jednej z depesz Gorczakowa do Nowikowa wyczytał Tatiszczew: „Okazuje się teraz, iż przymierze trójcesarskie zniszczonem zostało przez dwóch naszych sprzymierzeńców. Musimy zerwać z przeszłością i liczyć na siebie samych".

Równocześnie zamieszcza *Budapester Tagblat* artykuł hr. Mikołaja Bethlena, który stara się dowieść, że ks. Bismark, nie lubiąc już oddawna hr. Andrassego, stara się go pozbawić popularności w Węgrzech i że w tym jedynie celu każe ogłaszać w *Nordd. Allg. Ztg.* owe wspomnienia z czasów wojny rosyjsko-tureckiej. Hr. Bethlen przedstawia rzecz w ten sposób, iż Niemcy starały się zawrzeć z Rosyą jeszcze przed wojną układ, mocą którego Rosya mogłaby swobodnie działać na półwyspie Bałkańskim, a Niemcy uzyskałyby prawo uderzenia na Francyę. Hr. Andrassy dowiedziawszy się o tem, uprzedził dyplomatów niemieckich i porozumiał się z Rosyą przyrzekając jej życzliwą neutralność Rosyi podczas wojny. Odtąd pozostała ta niechęć Bismarka do Andrassego, która się odbiła nareszcie w senzacyjnych odkryciach berlińskiego dziennika.

W dalszym ciągu obrad parlamentu niemieckiego nad projektem wódczanym zabierał głos p. Wedell-Malchow z stronnictwa wolno-konserwatywnego. Oświadczył się on za projektem, jako odpowiadającym potrzebom rolnictwa. Ponieważ jednak projekt zaprowadza zbyt doniosłe zmiany, przeto wniósł, aby przekazano go komisyi z 28 członków złożonej. Wolnomyślny poseł Richter w dłuższem przemówieniu objaśniał stanowisko stronnictwa wolnomyślnego. Starał się on dowieść, że zyski finansowe z projektu przewyższają sumę potrzebną i zwracał na to uwagę, że lud zbiera teraz owoce za ostatnie wybory do parlamentu. Zdaniem jego niesłusznem jest chcieć Bawaryę przyłączać do związku wódczanego, dopóki ona sobie zastrzega wyłączne przywileje co do piwa. Dalej krytykuje ograniczenie produkcyi, czyli „renumeracyę właścicieli gorzelń" i sądzi, że projekt zaprowadzi znaczne sztuczne podwyższenie renty gruntowej dla właścicieli gorzelń, a natomiast przez zmniejszenie sposobności do roboty i ograniczenie konsumcyi da się uczuć robotnikom i szynkarzom. Kończy swe wywody zdaniem, że projekt prowadzi koniecznie do demoralizacyi przemysłu wódczanego i do monopolów.

Minister skarbu Scholz dowodzi, że podatek w proponowanej wysokości koniecznie jest potrzebny dlatego, że przyszłym roku wydatki państwowe wynosić będą $41^1/_2$ miliona marek więcej niż roku zeszłego. Dalej oświadcza, że projekt obecny bynajmniej żadnego ograniczenia produkcyi nie zamierza, ani żadnego monopolu nie zaprowadza, lecz tylko chce zachować gospodarcze gorzelnie przed niechybną zgubą.

Poseł narodowo-liberalny Miquel rektyfikuje wczorajsze orzeczenie narodowo-liberalnego mowcy Oechelshaeusera, jakoby narodowo-liberalni koniecznie domagali się przyłączenia Bawaryi do Niemiec północnych także i co do podatku od piwa. Zresztą sądzi, że podatek w wysokości 50 a względnie 70 marek nie jest za wysoki, i że kontyngensowanie produkcyi nastąpić winno, jeżeli gorzelnie zachodnie nie mają uledz konkurencyi wschodu

Poseł Szmula z centrum zaprzecza zdaniu posła Richtera, jakoby gorzelnie procederowe projektem obecnym upośledzone zostały i jakoby projekt zaprowadzał dotacyę właścicieli gorzelń w wysokości 34 milionów marek. Największe korzyści, zdaniem jego, z projektu odniosą tylko szynkarze i handlujący okowitą, którzy łatwiej mogą się zjednoczyć, niż 8000 właścicieli gorzelń. Zresztą uważa on podatek w wysokości 50 a względnie 70 marek za hektolitr alkoholu za zanadto wysoki, bo nie wierzy w ograniczenie konsumcyi.

Poseł Rickert następnie stawia wniosek o odroczenie dyskusyi; dyskusya atoli została zamknięta i projekt do komisyi 28 członków odesłany.

Sejm pruski, który miał być dziś odroczonym, będzie obradował do 18 lub 19 b. m. Izba panów bowiem musi jeszcze załatwić niektóre projekty, przyjęte przez Izbę poselską, a w pierwszym rzędzie projekt o podziale powiatów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich.

W Moskwie odbywał się w tych dniach jubileusz śpiewaka ludowego Sławiańskiego, który jeździł po Europie z chórem śpiewaków rosyjskich. Podczas uroczystości odczytano telegram Boulangera, który wywołał ogromny entuzyazm. W sali odezwały się głosy: „Odpowiedzieć natychmiast", czemu się też stało zadość. Taki sam entuzyazm obudził telegram Pasteura, sławnego pogromcy wścieklizny, do Sławiańskiego, kończący się słowami: *Vivent Russie et France unies!*

Politische Corresp. zamieszcza następującą korespondencyę z Rzymu, pochodzącą według zapewnienia redakcyi że sfer watykańskich: „W Watykanie doznano szczerego zadowolenia z powodu, iż zamianowanie monsignora Galimbertiego nuncyuszem papieskim w Wiedniu sprawiło tak korzystne wrażenie na dworze cesarskim i w politycznych sferach Austro-Węgier. Wybór mgr. Galimbertiego na następcę kardynała Vannutellego można w istocie nazwać bardzo szczęśliwym. Charakter nowego nuncyusza i jego zdolności usposabiają go wybitnie do zawodu dyplomatycznego. Przyjazny sposób obcowania z ludźmi, otwarte i światowe zachowanie się a przytem jego zjednywająca wymowa, pozyskują mu szybko sympatye tych, z którymi się styka. Umie on nadto zachować, mimo żywego usposobienia, lodowaty spokój przy każdem dyplomatycznem zadaniu. Jeżeli przytem zważymy, że nabrał on wielkiego w sprawach dyplomatycznych doświadczenia i obeznał się dokładnie z techniczną stroną dyplomatycznego zawodu, to będziemy musieli usprawiedliwić w zupełności nadzieję kół watykańskich, iż mgr. Galimberti zajmie godnie posadę nuncyusza w Wiedniu.

„Pojawiająca się tu i owdzie legenda o krokach, które gabinety zagraniczne mają wkrótce przedsięwziąć u dworu włoskiego celem pojednania Kwirynału z Watykanem, oraz o zabiegach Watykanu celem nakłonienia obcych rządów do pośredniczenia w tej sprawie, jest w związku z pogłoską, że mgr. Galimberti, będąc niedawno na audencyi u cesarza Franciszka Józefa, miał z polecenia papieża namawiać monarchę austryackiego do interwencyi. Możemy zapewnić, że wiadomość ta jest czystym wymysłem.

„Nowo zamianowny sekretarz stanu stolicy apostolskiej, kardynał Rampolla przybył już do Rzymu i był na posłuchaniu u papieża. Marg. Moceuni pozostanie jeszcze przez jakiś czas na stanowisku podsekretarza stanu przy boku kardynała Rampolli, wkrótce jednak ma on otrzymać inną posadę, a w ten sposób objawi mu papież swą wdzięczność za jego cenne i długoletnie zasługi".

Królowa Natalia opuściła wraz z synem Belgrad i udała się do południowej Rosyi. Wyjazd ten ma być, jak głoszono w dziennikach, w związku z rodzinnemi niesnaskami na dworze królewskim. Bez względu jednak na to, czy królowa wyjechała z Belgradu wbrew woli męża, czy też zgodnie z jego życzeniem. podróż jej nie jest pozbawioną politycznego znaczenia tem bardziej, iż nastąpiło to w czasie gdy przyjazny Austryi gabinet Garaszanina podał się do dymisyi. Sama myśl, że Serbia może zbliżyć się do Rosyi, zaniepokoiła sfery rządowe w Wiedniu, o czem można się przekonać już z tego, iż najbardziej wpływowe pisma w obu połowach monarchii poświęcają obszerne artykuły ostatnim wypadkom w Belgradzie. *N. Fr. Pr.* radzi rządowi austryackiemu nie dowierzać zbytecznie sympatyom Serbii, dopóki cały naród serbski nie podzieli tych sympatyj. *Pester Lloyd* zapatruje się o wiele spokojniej na sytuacyę, wyrażając przekonanie, że żaden gabinet serbski nie obejdzie się bez przyjaźni rządu austryackiego. W bardzo różowem świetle stara się przedstawić czytelnikom stosunki serbskie półurzędowa *Polit. Corresp.*, zapewniając stanowczo, że nowy gabinet serbski będzie się składać z ludzi, trzymających się wiernie polityki Garaszanina.

Z Konstantynopola donoszą, że rząd serbski wypłacił znowu patryarsze ekumenicznemu płacę w kwocie 15.000 piastrów, której mu już od wielu lat nie wypłacano.

Komisya wybrana przez belgijską Izbę deputowanych do zbadania projektu ufortyfikowania doliny rzeki Meusy ogłosiła już sprawozdanie, w którem oświadcza, iż z powodu naprężonych stosunków między Niemcami a Francyą musi polecić ten projekt Izbie. Belgia — mówi to sprawozdanie — powinna dotrzymywać innym państwom kroku w ciągłem zbrojeniu się, gdyż wymaga tego jej geograficzne położenie; niepodległość kraju nie byłaby dostatecznie zabezpieczoną, gdyby naród nie poniósł ofiar, których rząd od niego wymaga. W Brukseli spodziewają się, że projekt rządu nie napotka oporu w parlamencie.

Komisya afgańska w Petersburgu ma odbyć jutro posiedzenie, na którem delegaci angielscy będą już mogli zapewne uwiadomić Rosyan o ostatnich postanowieniach rządu angielskiego. Tymczasem ogólną uwagę zwraca na siebie doniesienie niektórych dzienników o stanowczej zmianie w poglądach Anglii na sprawy afgańskie. W ostatnich dniach miało w Londynie przeważyć zdanie, że interes Angli nie wymaga bynajmniej nowych ofiar na rzecz niepodległość Afganistanu, i że korzystniejszem będzie przygotowanie się do obrony na granicy Indyi. Najbliższe posiedzenie komisyi przekona nas zapewne, ile w tem doniesieniu jest prawdy.

Kronika.

Kraków, 14 maja.

Posiedzenie publiczne Akademii Umiejętności odbędzie się dnia 21 maja br. o godzinie dwunastej w południe według następującego programu: 1) Zagajenie posiedzenia przez JE. zastępcę protektora Alfreda hr. Potockiego. 2) Odpowiedź prezesa Akade

mii dra J. Majera. 3) Zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego Akademii Umiejętności przez sekretarza generalnego prof. dra St. Tarnowskiego. 4) Polska z czasów przedhistorycznych pod względem fizyograficznym i gospodarskim przez prof. dra Józefa Rostafińskiego. 5) Ogłoszenie nazwisk kandydatów, przedstawionych przez wydziały na członków Akademii. 6) Ogłoszenie konkursów.

Bilety wstępu wydawane będą w dniach 17 do 19 bm. w kancelaryi Akademii od godziny 11 do pierwszej.

Dr. Zyblkiewicz dzisiejszą noc przepędził niespokojnie. Zapalenie, jak nas poinformowano, przeszło ku dołowi i zajęło dolną część płuc, co uważanem być musi za znaczne pogorszenie. Pomoc lekarską niosą choremu dr. Korczyński, Pareński i Rosner.

Syndykiem krakowskiej Kasy Oszczędności mianował wczoraj wielki wydział adwokata dra Faustyna Jakubowskiego. Na 29 głosujących otrzymał dr. Jakubowski 15 głosów, 10 dr. Hajdukiewicz, 4 dr. Kopf Poprzednio syndykiem kasy był dr. Szlachtowski.

Gmach poczty i telegrafu na Kotłowem, którego budowa rozpoczętą została, mieć będzie dwa fronty, od ulicy Kolejowej mniejszy i od ulicy Wielopole większy. Okien w obu będzie 29. W narożniku główne wejście do urzędów poczty i telegrafu, inne wejścia boczne będą tak od ulicy Kolejowej, jak i od Wielopola. Nad kopułą narożnika umieszczony zostanie zegar transparentowy, — w budynku urządzone będą telefony i wodociągi, oświetlenie zaś gazowe. Budowa cała wraz z urządzeniami kosztować będzie 240.000 złr. W tylnych częściach budynku mieścić się będą magazyny na przesyłki pocztowe wagi powyżej 5 kilogr. Od ulicy Wielopole urządzony zostanie wjazd dla poczty wozowej i osobowej. Robót prowadzonych pod kierunkiem pp. Knausa i Stryjeńskiego, dozoruje ze strony rządu p. Sare. Gmach ten, który niezawodnie przyczynić się może do upiększenia tej części miasta, w bieżącym roku ma być doprowadzony pod dach, — zaś w październiku roku przyszłego oddany będzie do użytku.

Mianowanie nauczycieli na wakujące przy tutejszych szkołach ludowych posady, odbyć się ma na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej, przy drzwiach zamkniętych.

Artyści warszawscy zgłaszają się do tutejszego Tow. sztuk pięknych i do osób prywatnych z zapytaniem, czy zamierzona wystawa odbędzie się w roku bieżącym w Krakowie, lub nie, oraz jakie są warunki zgłoszenia obrazów i przesyłki tychże. Zamierzają oni, jak jeden z nich pisze, prosić zbiorowo za pośrednictwem warsz. Tow. Zachęty sztuk pięknych o tak pożądane informacye, które ich dotąd z komitetu wystawy nie doszły. Czas nagli, termin ostateczny zgłoszenia się niedługo upłynie. Rozsyłka zaproszeń winna być przyspieszoną, jeżeli wystawa sztuki nie ma doznać zupełnego niepowodzenia.

P. Wincenty Rapacki, znakomity artysta teatrów warszawskich przybył do Krakowa i od jutra rozpoczyna szereg występów gościnnych, oczekiwanych przez zwolenników sztuki dramatycznej z wielkiem zainteresowaniem.

Bilety na odczyt dra J. Brzezińskiego, mający się odbyć w poniedziałek o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej na rzecz funduszu biblioteki słuchaczów prawa, sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego. Tytuł odczytu: „Prawo i słuszność."

W ogrodach krakowskim i strzeleckim jutro popołudniu, jeżeli sprzyjać będzie pogoda, odbędą się koncerty orkiestr wojskowych.

Koncert. W piątek dnia 20 b. m. odbędzie się wieczór Towarzystwa muzycznego, w którym przyjęła współudział panna Izabela Boznańska, dawniej uczennica p. Bylickiego, później Smietańskiego, a ostatniemi laty kształcąca się w konserwatoryum lipskiem u Reineckego.

W Rynku kleparskim odbywa się, jak wiadomo, targ dwa razy na tydzień. W malowniczym (acz dla przechodniów niezbyt wygodnym) nieładzie i nieporządku zalega w tych dniach wóz koło wozu cały rynek. Po każdym takim dniu targowym pozostaje na placu mnóstwo śmieci, nawozu, siana, słomy i innych przedmiotów, któreby sprzątnąć należało — przynajmniej raz na tydzień, przed niedzielą. Ktoby sądził, że to się dzieje, niech się raczy naocznie przekonać.

O skrzynkę na listy przy gmachu kasy oszczędności, na ulicy Szpitalnej, która skrzynki takiej wcale nie posiada, dopominają się mieszkańcy od kilku miesięcy. Sądzimy, że prośba ta jest słuszną, gdyż nietylko ulica dość jest ludną, lecz i wiele osób załatwiających interesa w kasie, z dogodności takiej mogłoby korzystać.

Fałszywy alarm. Wczoraj wieczór uwiadomił żołnierz policyjny straż pożarną, że pali się w gmachu komendy wojskowej. Straż podążywszy na miejsce, przekonała się, że zapaliło się w kominie wskutek zbytniego palenia w piecu papierami, czem się zatrudnił ordynans służbowy.

W policyi złożono: Bransoletkę bronzową nową, znalezioną wczoraj wieczorem na ulicy Szewskiej; książkę służbową na imię Maryi Jurzak z Kozów w powiecie bialskim; kilka sztuk biletów bankowych jedno-reńskowych, które wczoraj wieczorem Wojciech Dembica, rezerwista 8 kompanii 13 pułku piechoty znalazł na ulicy Grodzkiej.

Z Warszawy. Urzędowy *Warsz. Dniew.* donosi, że podjęty przez lekarzy projekt założenia Towarzystwa przyjaciół zdrowia nie uzyskał aprobaty władz.

Z Poznańskiego. Odpowiedzialny redaktor *Dz. Pozn.* pan Winc. Bolewski skazanym został przez izbę karną sądu ziemiańskiego na dwa miesiące więzienia za artykuł o memoryale kolonizacyjnym, zamieszczony w nrze. 24 „Dziennika" z 30 stycznia, w którym prokuratorya dopatrzyła się obrazy ministerstwa.

Polacy na obczyźnie. W Paryżu cieszą się obecnie wielkiem powodzeniem fotografie nowego systemu, wykonywanie w zakładzie pod firmą Antony; wyglądają one zupełnie jak ręczny rysunek kredką robiony, a odznaczają się prześlicznem wykończeniem i podobno wielką trwałością. Są one dziełem ziomka naszego p. Pietkiewicza, poprzednio kierownika zakładu fotograficznego „Walery" w Warszawie.

Konkurs geograficzny. Król belgijski ogłosił nagrodę konkursową w kwocie 25.000 franków za napisanie najlepszego dzieła na temat: „Wskazać sposoby, za pomocą których najłatwiej spopularyzować geografię, oraz rozwinąć metodę jej nauczania". Nagrodę otrzymał prof. A. Stauber z Augsburga. — W sądzie konkursowym zasiadali: Francuz, Anglik, Hiszpan, Rosyanin i trzech Belgijczyków. Jeden tylko głos dany był przeciw Stauberowi.

Powieści autorów nowoczesnych coraz częściej bywają zabraniane przez cenzurę z powodu „nieobyczajności". Niedawno w Christianii znany pisarz Krogh, autor romansu p. t.; „Albertyna" skazany został na zapłacenie 400 koron z powodu, iż kilka ustępów wymienionej powieści uznanych zostało za nieobyczajne, a cała reszta nakładu w liczbie 390 egzemplarzy uległa konfiskacie. Paryski sąd przysięgłych zaś skazał pisarza Dubut de Laforest na dwa miesiące więzienia i nadto 1000 fr. kary z powodu, iż jedna z jego powieści zawierała nader drastyczne sceny.

Żona Osmana Paszy. W tych dniach przejeżdżała przez Warszawę była małżonka bohatera zpod Plewny, rodem Polka, z domu Szawłowska, córka kupca z Kamieńca Podolskiego. Została ona żoną baszy pod warunkiem, iż ten wyrzecze się zupełnie haremu; z czasem pokazało się atoli, iż przyrzeczenie to przechodziło siły Turka i małżonkowie rozdzielili się. Pani Osmanowa otrzymała od męża 3 miliony franków i osiadła we Florencyi. W Warszawie bawiła tylko kilka godzin w przejeździe.

Ze Stowarzyszeń.

— Arcybractwo miłosierdzia i Banku Pobożnego. Na zwykłem posiedzeniu miesięcznem Rady Arcybractwa, odbytem w dniu wczorajszym pod przewodnictwem protektora JE ks. biskupa krakowskiego, odbyły się wybory urzędników płatnych, mianowicie sekretarza, kasyera, prokuratora, dwóch pisarzów i dwóch taksatorów Banku Pobożnego Posady te nadane zostały dotychczasowym urzędnikom, z wyjątkiem posady prokuratora, która z powodu rezygnacyi dotychczasowego prokuratora została na nowo obsadzoną.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Hodowicy, Jana Czerneckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ganczarach; tymczasowego nauczyciela Macieja Machowicza w Szufnarowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szufnarowie; tymczasowego nauczyciela Jana Popadnika w Żyndranowie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Żyndranowie.

Porucznik hr. Baworowski mianowany został cesarskim szambelanem

Składki. Hr. Artur Gołuchowski nadesłał dla nieszczęśliwych rodaków w Londynie 50 złr.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 15 maja: Pierwszy gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich: „Safanduły", komedya w 4 aktach W. Sardou.

Bohater „Reduty Ordona" Mickiewicza ś. p. Julian Konstanty Ordon.

Żołnierz artyleryi polskiej pod dowództwem Bema, około 20 lat mający, podczas szturmu Warszawy w roku 1831 wysadził w powietrze redutę w chwili, gdy nadchodziła gwardya moskiewskiego wojska.

Cudem nadzwyczajnym ocalony, wyleczywszy się z ran, opuścił ojczyznę, aby uniknąć Syberyi, która go czekała pomimo układów kapitulacyi. Udał się do Szkocyi, skąd przed wielu laty przodkowie jego pochodzili. Tam przez lat kilkanaście utrzymywał się z prywatnych lekcyj matematyki.

Dowiedziawszy się o powstaniu w Poznańskiem w roku 1848, spieszył tam, lecz przyaresztowany na granicy przez Niemców, osadzony został w więzieniu w Berlinie, gdzie zostawał przez czas jakiś. Potem udał się do Medyolanu, aby walczyć za niepodległość Włochów. Wstąpił do korpusu ochotników pod dowództwem generała Antonini; przeszedł z nim do Piemontu i został oficerem w artyleryi sardyńskiej. Walczył pod Mortarą i Novarą. Gdy Piemont wziął udział w wojnie krymskiej, Ordon wezwany był do uorganizowania artyleryi legionu anglo-polskiego, którą dowodził, odbywając kampanię wschodnią.

Podawszy się do dymisyi przedtem z wojska sardyńskiego, nie mógł wstąpić do jego szeregów po wojnie krymskiej z powodu braku miejsca w ciasnych kadrach i stosownych przepisów; udał się więc do Francyi i tam zajmował miejsce profesora w liceum miasta Meaux. W roku 1859 dążył do Italii, aby tam wziąć udział w nowej walce, gdy w drodze dowiedział się o zawartym pokoju w Villafranca. Wrócił do Meaux, gdzie otrzymał wiadomość o ekspedycyi marsalskiej. Powtórnie więc pospieszył do Italii i połączył się z generałem Garibaldim, który powierzył mu dowództwo bateryi. — Wziął udział w bitwie pod Volturno Z rangą kapitana służył w wojsku włoskiem i otrzymał dowództwo w cytadelach Palermo, Ventimiglia, Brescia, a wreszcie był przez lat kilka wicedyrektorem fabryki broni w Torre Annunziata pod Neapolem. Osłabione zdrowie zmusiło go opuścić tę posadę w roku 1874. Zamieszkał we Florencyi wśród szczupłego grona Polaków, otoczony najwyższą czcią ze strony Włochów. Wpadł jednak w straszny stan melancholii, widząc obecną przewagę materyalizmu i siły nad prawem i 4 maja br. samobójstwem życie zakończył.

Teofil Lenartowicz o śmierci ś. p. Ordona pisze: „W papierach, pozostałych po nim, żadnego powodu do tak rozpaczliwego kroku znaleźć się nam nie udało Skarżył się wprawdzie na dolegliwości fizyczne, na utratę słuchu, na nieczynność, ale zresztą trzymał się jako tako. Samobójstwo nastąpiło w d. 4 bm. w godzinach raunych". Jeden z rodaków mieszkający w tym samym co i on domu, dowiedziawszy się o katastrofie, zawiadomił o niej naszego poetę, który natychmiast na miejsce wypadku pospieszył. „Znaleźliśmy (słowa listu) przyjaciela naszego na ziemi pod oknem, leżącego na bok. Twarz była przestrzelona, krwi ilość znaczna, pistolet tkwiący jeszcze w ręku..." S. p. Ordon był człowiekiem prawym i szlachetnym, pełnym godności w postępowaniu z ludźmi, spokojnym, unikającym zatargów, mężnym aż do bohaterstwa, chętnym w niesieniu pomocy drugim — „brakowało mu tylko (pisze T. L.) zasady religijnej." S. p. Ordon w liście, przed śmiercią pisanym, a ostatnią jego wolę wyrażającym, żądał spalenia papierów swych, listów i — ciała. „Zdaje się — zauważa Teofil Lenartowicz — iż nieboszczyk, przebywając przez długi czas w Anglii, zaraził się epidemicznym w krainie tej spleenem, tą zimną, flegmatyczną pogardą życia, która nigdy w wybuchy gwałtownego pesymizmu nie przechodzi, ale przegryza duszę ludzką, jak rdza." Do goryczy, jaką napełnione było serce ś. p. Ordona, przyczyniło się też i osamotnienie, w jakiem żył oddawna. Żony nie miał, rodzina była daleko, brata, do którego był przywiązany, niedawno stracił, z kolegów ledwie kilku i to po różnych kątach świata rozrzuconych pozostało. „W ostatnich latach (słowa listu) wzrok i słuch począł go opuszczać; spleen spotęgował się, a połączony z pewnemi zwątpieniami o sobie i ludziach doprowadził go do kroku, który najspokojniej wykonał." T. Lenartowicz dodaje jeszcze: „Pieniędzy pozostało po nieboszczyku tyle, że na pogrzeb wystarczy. Pensyę pobierał majorską od rządu włoskiego. Honory wojskowe będą ciału jego oddane, gdyż komendant fortecy, mimo wyjątkowych okoliczności, w jakich śmierć nastąpiła, na takowe zezwolił. Ciało, według ostatniej woli będzie spalone, a popioły zebrane w urnę."

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

= Osoby, zwiedzające naszą wystawę w Sukiennicach, mogą oglądać w kancelaryi Towarzystwa rozwieszone tamże obecnie prace przedwcześnie zmarłych trzech wielce utalentowanych artystów polskich, jakiemi byli ś. p. Kotsis, Em. Herncisz i Zyg. Sokołowski. Są to obrazy, studya i szkice, stanowiące resztę pozostałości artystycznej po nich, a znajdują się między niemi prace niepospolitej wartości. Rodziny zmarłych artystów pragną je spieniężyć jak najrychlej, oznaczono więc ceny nader niskie, które powinny być zachętą dla miłośników. Radzimy jednak, aby się pospieszyli z oglądaniem tych utworów, gdyż z powodu przygotowań do wystawy krajowej w salach Towarzystwa, wkrótce już z kancelaryi usunięte zostaną.

= Konkurs muzyczny imienia Kurjerowa został w Warszawie rozstrzygnięty. Jedyną nagrodę pieniężną w kwocie 180 rs. przyznano p. Zygmuntowi Noskowskiemu, dyrektorowi towarzystwa muzycznego, za kompozycyę „Switeziankę", będącą przerobieniem na kantatę znanej ballady Mickiewicza. Wzmianką zaszczytną odznaczono kantatę „Sen i kabała", napisaną do słów Wł. Syrokomli przez pana Michała Biernackiego, dyrektora towarzystwa muzycznego w Stanisławowie w Galicyi.

= Na wystawie muzeum austryackiego w Wiedniu znajduje się od kilku dni kasetka na klejnoty z rysuneczkami piórkiem p. Maryi Stempkowskiej. Kasetka ta zamówioną została przez cesarza Austryi i znajduje wielu bardzo zwolenników Pokrywka kasetki (10 centymetrów średnicy) ozdobiona girlandką z ornamentu, w środku której znajduje się obrazek przedstawiający Parysa z jabłkiem w ręku; w dali widnieje góra i lasek Ida. Wszystko to w tak czystym stylu i tak poprawnie rysowane, że wzbudza podziw nad tak mozolną pracą. Model tej kasetki został na przeszłorocznej wystawie w Norymberdze nagrodzony złotym medalem. Należałoby się, aby p. Stempkowska wysłała do Lwowa lub Krakowa swoje prace i malowidła na porcelanie, do czego daje sposobność urządzana właśnie wystawa.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Prywatne.)

Wiedeń, 14 maja. (Biuletyn meteorologiczny). Najniższe ciśnienie atmosferyczne między 750 a 755 mm. jest w środkowych Włoszech; — najwyższe ciśnienie między 780 a 775 mm. jest na zachodniej stronie Irlandyi.

Wiatr północny; — niebo zmiennie zachmurzone; — chwilami deszcze; — w temperaturze i pogodzie nie zapowiada się żadna znaczniejsza zmiana.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 maja. (Telegram spóźniony. Posiedzenie Izby poselskiej z d. 13 b. m.). P. Jaworski zdaje sprawę z uchwał komisyi ugodowej o ustawie kwotowej. P. Plener roztrząsa szczegółowo czynności deputacyi kwotowej i żądania Węgrów co do usunięcia ryczałtu z Pogranicza. Mowca byłby skłonny zgodzić się na żądanie węgierskie, bo była nadzieja porozumieć się następnie tem łatwiej co do kwoty; atoli tak się nie stało. Mimo to lewica w uczuciu patryotycznem głosować będzie za wnioskiem.

P. Poklukar oblicza dotychczasowy stosunek kwotowy i dochodzi do tego wniosku, że istotna zdolność podatkowa Węgier podniosła się znacznie, podczas gdy w Austryi mało uczyniono na polu ekonomicznem, z powodu zaprzątania się sporami narodowościowemi; wreszcie zaleca ustawę do przyjęcia.

Po przemówieniu referenta przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do dalszego toku rozprawy nad etatem ministerstwa oświaty, mianowicie nad uchwaleniem rezolucyj o zaprowadzeniu klas równoległych z narodowym językiem wykładowym w gimnazyach w Gorycyi, Tryeście, Marburgu, Cyli, Pisinie i Poli.

Wiedeń, 14 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb złożył wniosek o uchwalenie kredytu dodatkowego w kwocie 65,000 złr. na pokrycie wydatków podwyższonej liczby żandarmeryi.

W rozprawie budżetowej przemawiał jako mowca jeneralny lewicy p. Wenzlitzke roztrząsając stosunki tak zwanych obowiązkowych uczniów, dalej mówił o potrzebie obowiązkowego zajęcia się nauką gimnastyki w szkołach przemysłowych.

Po nim, jako mowca generalny większości ks. Czartoryski polemizował z wywodami jednego z poprzednich mowców i mówił szczególnie o szkołach przemysłowych w Galicyi; — poczem przyjęto pozycyę o szkołach przemysłowych.

Następnie przyjęto bez rozpraw pozycyę o seminaryach dla nauczycieli specyalnych i rozpoczęto rozprawę nad pozycyą o szkołach ludowych.

Wiedeń, 14 maja. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika uchwaliło dziś wypłacić dywidendę w wysokości 7·35 złr. Na dawnej sieci było mniej dochodu o 414.000 złr. wydatku mniej o 349.000 złr. Nadwyżka dochodu po pokryciu wydatków ruchu na sieci nowej wynosi 279.671 złr., dlatego z tytułu gwarancyi wymagany jest zasiłek ze skarbu państwa w kwocie 1.311.728 złr. Cały dotychczasowy dług z tytułu gwarancyi urósł dotąd do 15·2 milionów złr.

Herkulesbad, 14 maja. Cesarzowa austryacka odjechała wczoraj wieczór o godzinie 7-mej do Sinaia.

Bruksella, 14 maja. Podług doniesień do dziennika *Peuple* między robotnikami w kopalniach węgla w kotlinie środkowej wybuchła zmowa dla wstrzymania się od pracy.

Londyn, 14 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin oświadczył Fergusson, że nad krainą Zulu będzie ogłoszoną naczelna władza W. Brytanii i że będzie tam wysłany rezydent rządu angielskiego.

Podczas walk religijnych w Tonga Europejczycy nie doznawali żadnej przykrości; zresztą spokój już przywrócony.

Sofia, 14 maja. Doniesienie dziennika *Orient-Express*, jakoby major Petrow i minister Nacewicz mieli zamiar uciec do Rumunii, jest zupełnie zmyśloną.

Wczoraj odbyła się uczta na cześć nowo-mianowanych oficerów przy udziale wszystkich ministrów i majora Petrowa.

Sofia, 14 maja. Podług doniesienia *Ag. Havasa* z dnia wczorajszego ani w sferach rządowych, ani w gronie kierowników opozycyi nie myślą wcale o wyborze księcia. Wiadomość o zamiarze wyboru przyszła do Sofii z Europy i nie znalazła tu żadnej wiary.

Petersburg, 14 maja. *Journal de St. Petersb.* pisze z powodu polemiki co do okupacyi Bosnii, iż nie zna dokumentów, któreby mogły posłużyć do sprawdzenia i osądzenia tak sprzecznych zapatrywań i twierdzeń, ale spodziewa się, że gabinety wytrwają statecznie na drodze, którą im wskazuje powszechne pragnienie zgody dla zapewnienia spokoju, nie troszcząc się wcale o agitacye dzienników, skierowane widocznie do obudzenia niezgody.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 14 maja 1887.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	40
Zjednoczony dług w srebrze	82	60
Austryacka renta złota	112	50
5% austryacka renta (marcowa)	97	05
Akcye banku austro-węgierskiego	878	—
Akcye kredytowe	281	—
Londyn	127	—
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	05½
Dukaty austryackie	5	98
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	32½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE.

Dr. Jan Rosner
b. asystent kliniki położn. w Krakowie ordynuje
w Franzensbadzie
(Goldener Stern). 871 1-2

NADESŁANE

Dr. Kazimierz Zgórski
ordynuje w tegorocznym sezonie
jako lekarz zakładowy
w Żegiestowie. 859 2

NADESŁANE.

Porębski i Zimler
w Krakowie
(dawniej Józef Riedel) Rynek.
Magazyn towarów damskich, aparata kościelne itp.
Spis towarów na żądanie rozsyłają opłacony.
1040 35 53

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych według zegaru krakowskiego, ważny od 1 października 1886

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: Mięszany godz. 5 m. 11 rano — pospieszny godz. 6 m. 52 rano — osobowy godz. 2 m. 37 popoł. — lokalny (w miejsce kuryerskiego) godz. 8 m. 24 wieczór.

Z **Wieliczki:** mięszany godz. 7 minut 39 wieczorem.

Z **Oświęcimia:** osobowy godz. 7 m. 23 rano.

Z **Lundenburgu:** (z Warszawy) godz. 5 m. 19 popoł.

Z **Wiednia:** kuryerski godz. 7 m. 47 rano — osobowy godz. 10 m. 8 rano — (łączy się do niego pociąg z **Warszawy**) kuryerski godz. 9 m. 10 wieczór — osobowy g. 10 m. 12.

Kraków, dnia 14/5.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rossyjskie za 100 rubli	112 45	112 25
Marki niemieckie 100 mar.	62 [illegible]	62 40
20% frankówka złota	10 8	10 10
Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	101 —	103 —
% Pożyczka kraj. galic. 100	95 —	96 —
Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 50	105 50
% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95 60	96 40
% Obligi komunalne I Emis.	100 25	101 —
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	95 —	96 —
4% II. Ser.	92 —	93 —
4½%	99 —	99 40
	100 60	101 20
6% Banku hip.	— —	— —
% z prem. 10%	101 75	102 50
5% zwr. za 40 lat	99 25	99 75
5% zast. Król. Pol. za rubli 100	100 25	101 25
4% likwid. 100	93 [illegible]	94 50

Lwów, dnia 13/5.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	284	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	100 70	101 10
4½% 100	99 —	99 35
4% 100	95 70	96 —
5% Listy zast. Banku krajow. 100	95 75	96 40
5% Listy zast. Banku hipot. gal. 100	99 40	99 85
4½% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	104 80	105 35
% Obligacya pożyczki krajowej za z. 100	95 25	96 75
6% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 —

Warszawa, dnia 13/5.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100 50	101 —
4% Listy likwidacyjne 100	93 80	94 40
5% Listy zast. Warszawy I. Em. 100	99 75	100 25
5% II. 100	99 60	100 10
5% III. 100	98 50	99 15
5% IV. 100	98 75	99 25

Wiedeń, dnia 13/5.

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	81 40	81 60
5% srebrna 100	82 45	82 65
4% złota 100	112 —	112 15
5% pap. nowa 100	97 05	97 20
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	128 —	129 —
5% 1860 500 100	135 75	136 25
5% 1860 100 100	136 25	136 75
1864 bez % całe 100	165 50	166 —
1864 bez % pół 100	164 75	165 25

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 40	101 55
5% papierowa 100	87 90	88 05
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	115 25	116 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. 100	119 50	119 90
50 100	119 25	119 75
[illegible] 100	— —	— —

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104 70	105 40
5% 10% Bukow. 100	104 25	105 —
5% 7% Siedm. 100	104 [illegible]	105 40
5% 7% Węgier. 100	105 —	105 50

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	116 25	116 75
5% Pożyczka z 1878 1	106 75	106 75
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. 1	31 40	31 60
0% Losy Tureckie pr. 400 1	15 75	16 —

LISTY ZASTAWNE.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	96 —	97 —
5% obl. komun. 100	100 25	100 75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. 100	101 90	102 40
5% 40-let. 100	99 50	99 50
4½% Boden-Credit allgem. öst. 100	101 —	101 40
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. 100	101 —	101 50
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. 100	95 50	96 [illegible]
4½% 100	99 —	99 75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare 100	100 75	101 —
5% Banku austro-węgierskiego 100	100 75	101 2[illegible]
4½% 100	102 25	102 75
4% 100	98 50	99 —
4% Banku hip. węg. z premią 100	105 —	105 50

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	100 75	101 25
5% Ferdynanda północn. na 300 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 100	100 70	101 —
5% Koszycko-Bogum. 200 100	100 50	100 90
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	82 —	82 40
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. 100	89 40	89 90
4% Rudolfa w złocie 200 100	12[illegible] 40	— —
5% Siedmiogrodzkie 200 100	99 50	100 —
3% Lomb. (Südb.) 500 fr. za sztukę 1	145 75	146 25
5% Przm.-Łup. I. Em. 300 złr. za złr. 100	99 70	100 30
5% Nordosty na 300 100	98 60	98 90

LOSY.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika za 5 złr. w. a.	[illegible] 90	8 20
Kred. dla handlu i przem. 100 w. a.	174 75	175 2[illegible]
Klary 40 m. k.	44 25	— —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% za 100 w. a.	113 75	114 25
Krakowskie 20 w. a.	17 —	17 50
Ofner (miasta Budy) 40 w. a.	48 25	49 25
Czerwonego Krzyża austr. 10 w. a.	14 60	14 90
węg. 5 w. a.	9 —	9 30
Rudolfa 10 w. a.	18 —	19 —
Stanisławowskie 20 w. a.	30 —	31 —
4½% Tryestyńskie 100 m. k.	137 50	138 —
4% 50 w. a.	68 —	69 —

AKCYE BANKOWE.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 zł.	103 —	104 —
5·—	Bankverein Wiener 100	91 75	92 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. 160	279 90	280 10
18·—	Kreditbank węg. allgem. 200	284 —	284 50
25·—	Laenderbank 200	231 —	231 50
38.60	Austro-węgierskie 600	878 —	879 —
—·—	Unionbank 200	208 25	208 75
21·—	Galic. Bank hipoteczny 200	286 —	288 —

AKCYE KOLEJOWE.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
[illegible]	Alföld-Fiuma na 200 zł.	181 25	181 75
[illegible]	Ferdynanda Północn. 1050	2488 —	2492 —
10·50	Karola Ludwika 210	205 75	206 —
13·50	Lwowsko-Czerniow.-Jassy 200	224 —	224 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie 200	145 —	145 50
9·50	Rudolfa 200	185 75	186 25
9·94	Siedmiogrodzkie 200	179 —	179 50
25 fr.	Staatseisenbahn 200	225 50	226 —
5 fr.	Lombardy (Südbahn) 200	77 75	78 25
16·25	Żegluga na Dunaju 500	240 —	241 —

WALUTY.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne na sztukę	5 97	5 99
20-to Frankówki	10 05	10 06
20-to Markówki	12 46	12 47
Pół-Imperyały ros. pełne ważne	10 37	10 39
Funty sterlingi	12 68	12 71
Banknoty włoskie	49 80	49 90
Ruble papierowe za 100 rubli	112 50	112 75

Ostrzeżenie.

W dniu 13 maja b. r. zgubioną została około godziny 2 po południu kartka zastawnicza Kasy Oszczędności m. Krakowa Na. 25.889 na zastawione za 80 złr. srebra. Ostrzega się więc przed nabyciem takowej, gdyż stosowne kroki celem jej anulowania poczyniono. W razie znalezienia takowej, złożyć ją należy w c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie. 900 1

Z dniem 1 czerwca b. r.

otwieram

w Zakopanem na Chramcówkach

Zakład WODOLECZNICZY.

Prospekty przesyłam na żądanie.

Dr Chramiec,

889 1 3 **właściciel i kierownik zakładu.**

Dr. Lesław Gluziński

b. asystent Uniwersytetu Jagiell.

ordynuje 904 1 8

w sezonie b. jak w latach poprzednich

w Szczawnicy.

Dom „nad Zdrojami".

Nader ważne dla kupujących

dobra ziemskie w Galicyi.

Podpisany właściciel nowo nabytej wsi Sidziny, będąc pod każdym względem **zupełnie zadowolony, poleca gorąco** P. T. Interesowanym „22 lat istniejący koncesyonowany **Dom komisowy p. Edwarda Lipinera w Krakowie, przy ul. Floryańskiej, l. 6**", przekonawszy się przy zakupnie wyż wymienionej posiadłości o **sumiennem, uczciwem i rzetelnem** jego postępowaniu w pośrednictwie

za bardzo miernem wynagrodzeniem.

Sidzina, 11 maja 1887.

888 1 3 *Karol T. Rajs.*

Szczawnica.

Jak lat poprzednich, tak i na ten sezon zaopatrzyłam moją **księgarnię i wypożyczalnię książek** w nowe dzieła. 683 1 3

Felicya Gawrońska.

Zamiana:

kamienicy w Krakowie, nowej, II piętrowej, w cenie 40.000 złr., z dochodem do 3.000 złr., z ogrodem, na ładną realność z ogrodem, w jednem z większych miast powiatowych, lub na **folwark** z dobremi budynkami, dobrą ziemią i inwentarzem, blisko miasta, z dopłatą resztującej kwoty. 896 1 3

Majątek potrzebny przy **samej stacyi kolei**, z ładnym domem, ogrodem, dobrą ziemią, budynkami i inwentarzem, w cenie do 80.000 złr.

Oferty: Agencya L. Krasuskiego w Krakowie, Floryańska, **10**, która poleca do kupna różne majątki, kamienice, realności, wille i załatwia wszelkie interesa prywatne sobie powierzone.



J. ANDEL'A

nowo wynaleziony

ZAMORSKI PROSZEK

zabija

pluskwy, pchły, szwaby, persaki, karaluchy, muchy, mrówki, kleszcze, mszyce, w ogóle wszelkie owady z nienaturalną prawie szybkością, w ten sposób, że z zarodków owadów **prawie ślad nie pozostaje.**

Prawdziwe i tanie można dostać tylko **w składzie materyałów aptecznych** 898 1 12

J. Andel'a w Pradze

3, „zum schwarzen Hund", Husgasse 13

W Krakowie do nabycia: u A. Hawełki, tudzież w aptekach: E. Radlera, B. Stockmara, J. Trauczyńskiego, Wikt. Redyka i Konst. Wiszniewskiego.

W Chodorowie u p. St. Dyszkiewicza apt., **we Frysztaku** u p. J. Zaniewskiego apt., **w Kołomyi** u p. E. Stenzla apt., **w Kutach pr Kołomea** u p. Alex. Zagajewskiego apt., w **Krośnie** w handlu Jana Lazarowicza, **we Lwowie** u p. Piotra Gailhofera. apt., w handlu A. Hübnera, tudzież J. Hanke, w **Sokalu** u. p. Eug. Wysoczańskiego apt.

Kandydat adwokacki

z odbytą praktyką sądową, tudzież z praktyką adwokacką, posiadający chlubne świadectwa, **poszukuje posady.**

Wiadomość pod literami **J. D.** poste restante **Nowy Sącz.** 895 1 3

Do wynajęcia.

8 pokoi, przedpokój, kuchnia, na I piętrze, mogą być podzielone.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od 1 lipca. 899 1 3

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez, każdego czasu. **Ulica Kruwoderska, l. 36**

Subjekt handlowy

z dobremi świadectwami, mogący złożyć kaucyę, poszukuje miejsca do handlu korzennego lub galanteryjnego. — Adres 897 **G. W.** poste rest. **Bochnia.** 1 4

Cech Rzeźników w Krakowie

oddaje w przedsiębiorstwo

otynkowanie facyaty

domu na Kotłowem.

Oferty pisemne zechcą pp. Interesanci wnosić do d. 21 maja do godz. 4 z południa pod Nr. 4 w Jatkach Dominikańskich, gdzie także mogą przejrzeć odnośne plany. 902 1 3

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,

opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka pozwolona p. **Marya Korsidem, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Klein"**, gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.

Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 876 1 12

Dr. Tomasz Zaremba

ordynować będzie podczas sezonu kąpielowego 827 2 10

w Szczawnicy.

Dom Wgo Radcy Dra Trembeckiego.

Magazyn Mód ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

Sukiennice, l. 19,

poleca na sezon letni

wielki wybór kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych,

oraz **kwiatów paryskich po cenach bardzo przystępnych.**

Magazyn przyjmuje obstalunki na **suknie damskie.** 809 4 16

Sznurówki paryskie w wielkim wyborze.

Modele paryskie.

Dr. Med.

W. Kretowicz

ordynuje jak w latach poprzednich

w Karlsbadzie.

Mieszka: **„zur Stadt Warschau" Kaiserstrasse.** 822 2 6

SKŁAD

wszelkich

materyałów budowlanych Romana Silberbacha

w Krakowie

poleca po cenach najtańszych:

Portland cement: opolski, szczakowiecki; Wapno hydrauliczne prawdziwe kufsteinskie; **Gips** murarski i rzeźbiarski; **Szyfer** czyli **łupek:** szląski, angielski i francuski; **Papę** dachową ogniotrwałą, oraz wszelkie w zakres budownictwa wchodzące artykuły. 838 4 25

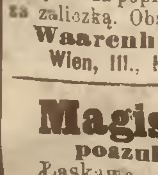
!Podarki na bierzmowanie!

Największa nowość.

Tylko 5 złr. 25 ct.

kosztuje nowy

waszyngtoński



zegarek remontoir

na uszku bez kluczyka do nakręcania z 5 letnią gwarancyą **za** dobry chód, wraz z pięknym łańcuszkiem z amerykańskiego złota Donble. 815 2 4

Tylko taki może **złoty zegarek** zastąpić, a to przez dobre regulowanie, wyśmienity chód, i **prawdziwie wspaniałą kopertę,** dlatego go można każdemu jak najlepiej polecić. Jedynie do nabycia za poprzedniem nadesłaniem kwoty lub za zaliczką. Obstalunki należy nadsyłać do

Waarenhaus „Zur Monarchie"

Wien, III., Hintere Zollamtstrasse Nr. 9.

Magister farmacyi

poszukuje umieszczenia.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem **L. Krzyżewski, Kraków, ul. Karmelicka, 5.** 885 2 3



Setki uznań!

Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprz. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta

W. Köllmera

w Wiedniu,

IX, Servitengasse, 1

Pracownia nowych zegarów i napraw.

Proszę nie mięszać moich zegarów, które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi.

464 10 100

Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie

Łososie

w najlepszym gatunku, poleca wszystkim handlom delikatesów, restauracyom i P. T. Publiczności w faseczkach większych i mniejszych po niskich cenach za pobraniem pocztowem.

Łososie świeże, niemarynowane, zamówić można na 3 dni naprzód i podać wagę mniej więcej. **Handel marynat M. Malinger w Nowym Sączu.** 887 3 3

Fabryka chemiczno-kosmetyczna

Edwarda Kiernika

magistra farmacyi

w Krakowie, Rynek główny, l. 20, pałac ks. Jabłonowskiej,

poleca w wielkim wyborze

MYDŁA

najdelikatniejsze i przecudnej woni:

Mydła Pompadour, Różanne, Ryżowe, Balsamiczne, kosmetyczne, higieniczne, oraz Piżmowe, Paczulowe, Migdałowe, Sałatowe, z igieł sosnowych, ziołowe,

Mydło glicerynowe w różnych gatunkach i kawałkach,

Mydło palmowe twarde, prawdziwie gospodarskie,

Przednie mydło do golenia i t. p.

Czernidło glicerynowe (Schuwachs)

bez kwasu siarczanego, zmiękczające skórę, nadając przytem połysk znakomity, za 5, 10 i 20 centów. — Kilo 50 cent.

Smarowidło, czyli tłuszcz do obuwia,

czyniące je nieprzemakalnem. 867 1 0

Smarowidło do rzemieni i innych skórzanych rzeczy.

!!! Na illuminacyę !!!

z powodu przyjazdu Ich Cesarskich Wysokości

Następcy tronu Rudolfa i Tegoż małżonki Stefanii

polecam wspaniałe

Transparenty, Obrazy kolorowym drukiem

format 68 i 55 ctm. sztuka po złr. 1·25, o prostszem wykonaniu format 65 i 58 ctm. sztuka 50 c.



Najpiękniejszy kolorowy chromo-druk **herb Galicyi,** heraldycznie dokładnie narysowany i bardzo pięknie wykonany, format 70 i 60 ctm sztuka 75 ct., można go też użyć na transparent.

Za tę samą cenę, tej samej wielkości i tak samo wykonane na składzie: **wszystkie herby krajów austro-węgierskiej Monarchii,** jako też

herb Habsburgów, belgijski, bawarski i austr. Orzeł państwowy.

Mniejsze herby dekoracyjne wszystkich krajów monarchii w formacie 65 i 45 ctm., sztuka 25 ct, te same na tekturze sztuka 40 centów.

Wspaniałe lampiony

różnokolorowe, wysortowane, sztuka 5, 6, 7, 10, 11 centów, formie balonu sztuka 8, 10, 12, 14, 17, 20 centów, z herbami krajów lub orłem austryackim sztuka o 2, 3, 5 centów drożej.

Wyborowo sortowane — 10 sztuk różnych wielkości.

Lampiony niektóre też z herbami, z opakowaniem 1 złr. Chorągwie z materyi dekoracyjne sztuka 10, 30, 50 centów — większe chorągwie za metr 1 złr.

HERBY z MATERYI tylko orzeł austryacki i herb belgijski 10 sztuk 5 złr.

Korony transparentowe kolorowe na światło nocne sztucznie wykonane sztuka 2 złr. i 2 złr. 50 c.

Popiersia transparentowe Ich Cesarskich Mości i Ich Cesar. Wysokości, z okalającym takowe tekstem według życzenia, ślicznie wykonane, sztuka 5 złr.

W zakresie sztucznych ogni. Cennik szczegółowy.

Nowość! Pochodnie z magnezyi o ogromnej sile świetlnej, **biało** lub **czerwono płonące,** zupełnie bezpieczne.

8 minut sztuka 1 złr. 50 centów, **15 minut** 2 złr. 50 centów, **30 minut** płonące 3 złr. 50 centów.

Pochodnie bengalskie biało-czerwono płonące 40 cent, niebiesko-czerwono-żółto płonące 60 centów za sztukę.

Wysyła się za zaliczką lub poprzed. nadesłaniem kwoty. — **Cenniki darmo i opłatnie.**

EDWARD WITTE WIEDEŃ, VI. Magdalenenstrasse. 16 d.

Erstes Specialgeschäft der österr. ung. Monarchie in Lampions, Luftballons, gefahrloses Kunstfeuerwerk, Jux und Cotillonsartikel u. s. w. 713 1 3

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

poleca Szanownej Publiczności swój nowo otworzony

Magazyn Towarów bławatnych

oraz

Skład Płócien i Stołowej Bielizny

w Krakowie, Sukiennice, pod l. 24 (w pobliżu poczty)

Towary na damskie suknie w wełnie i bawełnie, **Towary czarne** i **do żałoby, Płótna, Stołowa Bielizna,** Ręczniki, **Chusteczki, Chustki i Pledy,** najróżnorodniejsze **Pończochy, Kołdry i Kocyki** na łóżka, **Skarpetki, Kapy, Firanki, Dryle na Story, Perkale, Płócienka,** i wiele innych artykułów,

wszystko w znacznym wyborze, najświeższe, z najlepszych fabryk, **po cenach bardzo niskich. Próbki opłatnie i darmo.** 87· 2 0

Zdrojowisko solankowo-borowinowe i Zakład hydropatyczny

MORSZYN

otwarty od dnia 15 maja.

Położenie urocze, zdrowe, podgórskie; urządzenie najwygodniejsze, kuchnia doborowa w zarządzie własnym. Poczta, telegraf i stacya kolei państwowej (za Stryjem) w miejscu.

Nowo urządzone „Kąpiele słoneczne" (Sonnenbäder).

Przyjęcie do leczenia hydropatyą od 1 maja.

Bliższych szczegółów udziela i zamówienia przyjmuje

Dr. Aleksander Medwey,

785 6 0 lekarz kierujący.

PERFUMERYA ZENO

w Wiedniu (teraz am Graben 7)

poleca

NAJNOWSZE PERFUMY

Caprice de Vienne
Bouquet des Indes
Bouquet des Dames
po złr. 1·50, 2·50, 4, 8.

Najlepsza Woda Kolońska

wyrabiana przez Zeno & Comp. w Londynie,

po złr. 1, 2, 4, 10. 650 6 6

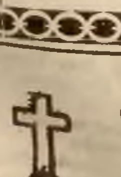
Woda Lewandowa-Ambrowa

najprzyjemniejszy zapach w salonach, **po złr. 1, 2, 4.**

Zamówienia załatwia za zaliczką pocztową.

Korespondencya w języku polskim, niemieckim, lub francuskim.

W zakładzie



wyrobów kamieniarskich i rzeźbiarskich ADOLFA HOCHSTIMA

Kraków, ulica Floryańska, l. 38,

znajduje się ciągle wielki zapas **gotowych pomników** z marmuru, granitu, syenitu i piaskowca, **kominków** marmurowych, **kolumn salonowych, figur gipsowych i terrakotowych, umywalni i płyt marmur., posadzek** i t. p.

Groby familijne 341 13 30

wykonywa podług własnych lub dostarczonych sobie projektów.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

otrzymał na sezon obecny

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI

i poleca

Materye na suknie damskie

Gotowe okrycia, Żakiety, Kostiumy, Jersey,

Wszelkie inne towary bławatne.

Zamówienia na konfekcyę wykonywują się spiesznie i dokładnie.

Ceny umiarkowane.

Próbki na żądanie opłatnie. 595 7 0

C. k. uprzyw.

BROWAR PAROWY

J. A. Johna Synów w Krakowie

poleca

Piwo marcowe,
„ leżak,
Porter krajowy,

w beczkach 1, ½ i ¼ hektolitrowych, oraz piwo butelkowe, którego wyłączny skład powierzony został firmie: **L. Zagórny Marynowski „pod Gambrynusem" przy ul. Mikołajskiej, l. 5.**

Odnośnie do powyższego ogłoszenia mam zaszczyt zawiadomić, że w składzie moim utrzymuję następujące gatunki piwa butelkowego:

Piwo marcowe exportowe . .
„ non plus ultra . . . . } **J. A. Johna Synów.**
Porter krajowy czyli bok . .
Piwo pilzneńskie exportowe.
„ leżak . . . . } **z browaru akcyjnego.**

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

98 53 104 **L. Zagórny Marynowski.**

Wózki dziecinne



w dobrym gatunku

są na składzie 740 6 10

w „Bazarze meblowym"

Stanisława Michałowskiego

ulica św. Jana — hotel Saski.

Wioska

w bliskiej, przyjemnej a zdrowej okolicy Krakowa, obszaru 175 mórg wyłącznie pszennej ziemi, 35 mórg łąk i ogrodów, 68 lasu, **z pominięciem pośrednictwa do sprzedania. Adres: T. R. poste** 886 **rest. Zwierzyniec przy Krakowie.** 2 3

„Concordia"

Najstarszy Zakład pogrzebowy w Krakowie

ulica Zwierzyniecka, Nr. 32,

posiada wybór

trumien metalowych i dębowych, wieńców,

oraz wszystkich przyborów pogrzebowych

po cenach zniżonych.

723 7 20 *J. K. Pękalski.*

Mieszkania do wynajęcia

większe i mniejsze w domu pod l. 46, ul. Grodzka:

Pierwsze piętro, składające się z 4 pokoi, dużego salonu, przedpokoju, kuchni, piwnicy, strychu osobnego, od 1 lipca b. r.

Drugie piętro także z 4 pokoi, dużego salonu, przedpokoju, kuchni, piwnicy, strychu, od 1 lipca.

Widermach pierwsze piętro duże 2 pokoje, przedpokoik, kuchnia, piwnica, strych wspólny, każdego czasu.

Widermach drugie piętro także 2 pokoje, przedpokoik, kuchnia, piwnica, strych wspólny, od 1 lipca b. r. — **Na trzeciem piętrze** 2 pokoiki, przedpokoik, kuchnia, piwnica, strych wspólny, od 1 czerwca b. r. Wiadomość na miejscu od godziny 12—2 i od 3—5. 820 2 2

Wszech nauk lekarskich

Dr. Witold Kaczkowski

osiadł 714 5 5

w Tarnowie.

Niniejszem polecamy Szanownej P. T. Publiczności wyroby fabryki naszej w Dreźnie.

Z szacunkiem

Bergmann i Spółka.

Mydła: Fijołkowe, Różanne w wyborowej jakości. Paczka (3 sztuk) 35 centów

„ **Vaselin Gold Cream,** przeciw szorstkiej i pękającej skórze. Paczka (3 szt.) 35 ct.

„ **Konwaljowe,** nadzwyczaj łagodne z silną aromą. Paczka (3 sztuk) 35 ct.

„ **Aromatyczne szlazowe,** nadaje skórze świeżą cerę i zachowuje do najpóźniejszego wieku delikatną i elastyczną. — Paczka (3 sztuk) 35 ct.

„ Nowość! **Hyacentowe.** Nowość! z nadzw. pięknym zapachem. Paczka (3 szt.) 35 ct.

„ **Glycerin Gold Cream,** najlepsze dla utrzymania delikatnej i białej cery. Paczka (3 sztuk) 35 centów.

„ **Migdałowe otręby,** nadzwyczaj łagodne dla skóry. Paczka (3 sztuk) 35 cent.

Skład wyż wymienionych artykułów **w Krakowie:** w handlu F. Bruno Hahn, ulica Grodzka i w aptece „pod złotą głową" E. Radlera, Rynek. 786 6 24

Wielki wybór nowości

w wełnie, jedwabiu, perkalach, batyście i satinetach na suknie, okrycia i płaszczyki damskie,

oraz gotowe

Zarzutki koronkowe, dolmany, płaszczyki od kurzu i deszczu, paletociki, żakiety i staniki Jersey

otrzymał i poleca

Magazyn konfekcyi i towarów bławatnych

J. Sobolewskiego

w Krakowie.

Próbki na żądanie opłatnie.

Ceny umiarkowane. 800 3 0

Nie ma obawy przed praniem!



Nowo patentowaną **maszyną do prania** (Patent L. Strakosch & J. Bauer) może jedna osoba wyprać bieliznę większego gospodarstwa domowego w kilku godzinach bez wysilenia. **Bardzo wielka oszczędność bielizny,** b. wielka oszczędność czasu, materyału i siły roboczej

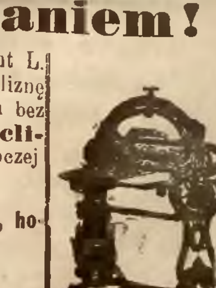
MAGLE

na nowszej konstrukcyi dla **gospodarstw domowych, hoteli, łazienek** i t. p. gustownie zrobione poleca

ALEX. HERZOG, WIEN,

Graben, Bräunerstrasse, 6.

Katalogi darmo i opłatnie. 555 20 20



RESTAURANT KRISCHKE

w Wiedniu, I., Kolowratring, 1

obok ogrodu miejskiego

(Salon kuracyjny).

Znakomita kuchnia, dobre napoje.

Ceny umiarkowane. 792 3 4

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier od Braci Fiałkowskich z Bielska. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.

WILHELM FENZ w Krakowie Rynek główny, l. 9 poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój Skład towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Tapety, dekoracye, sztukaterye, Story i ochraniacze z waty do okien. Ceraty na stoły, meble i podłogi. Maszyny do szycia z najpierwszych fabryk. PERFUMERYE krajowe i zagraniczne. Rozpylacze i wody do odświeżania powietrza. Bižuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie. Bronzy, Porcelana i Majoliki w ogromnym wyborze. Necessairy, Portemonnaies i Albumy. Kalosze, płaszcze i wszelkie wyroby gumowe. Lalki, Zabawki dziecinne i froeblowskie, Gry towarzyskie i ogrodowe.

Gabki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kaftaniki trykotowe, Pończochy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, weln. i z fil d'Ecosse. Prawdziwa Woda kolońska i angielska. Crème, poudre i mydło Simon. Czepeczki, kaftaniczki i powijaki dla małych dzieci. HERBATA w wyborowym gatunku. Bawełna Haasschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe. Wieńce na trumny i nagrobki. WIELKI SKŁAD GUZIKÓW wszelkiego rodzaju. Bawełna, Nici, Mignardisy, Wełny, Włóczki, Filoszele i wszystkie potrzeby krawieckie. Naprawia i nawleka Wachlarze. Podejmuje się tapetowania i dekorowania mieszkań. Przyjmuje maszyny do szycia do reperacyi. Obstalunki zamiejscowe odwrotnie nie licząc opakowania. 111 15 100

Świeżą wodę „Czigielka" ze zdroju Ludwika zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych, jod zawierających, rozsyła główny skład ekspertowy A. Muszyński w Grybowie. 791 6 12

Dom wywozowy pod złotym mieczem
Wysyłka za zaliczką. Berno (Morawa). Próbki i cenniki gratis.

Niebiesko-druk 10 metr. złr. 2·40.	Satyna z bordiurą najnowsza na lato dla dam i dzieci, we wszystkich kolorach. 10 metr. złr. 3·50.	Płótno domowe I sztuka 30 łokci wied. Ia 4/4 szerok. złr. 5·50 IIa 4/4 szerok. złr. 4·50 IIIa 3/4 szerok. złr. 3·—	Nanking I sztuka 30 łokci wied. Niebieski . złr. 5.— Czerwony . złr. 5·50	Kreton w najpiękn. wzorach Ia 10 metrów złr. 2·60 IIa 10 metrów złr. 2·30
Adamaszek Gradl w pasy I sztuka 30 łokci wied. złr. 6·50	Letnie chustki 3/4 wielka, we wszystkich kolorach, tak długo, jak starczy zapas 1 sztuka złr. 1.20.	Serwety do kawy we wszystkich kolorach, 1 serweta do kawy z 6 serwetkami złr. 2. Resztki dywanów 10 do 12 metrów tylko złr. 3·40.	Koronkowe Firanki białe po 30, 40 i 60 centów za metr.	Croisé na kalesony męzkie I sztuka 30 łokci wied. Ia gatunek złr. 7.
Materye czesankowe do prania, w najnow. wzorach, z pierwszorzęd. fabryk, na ubrania dla mężczyzn na lato. 1 kawałek 6·40 metrów długi złr. 3. Tylko póki zapas starczy.	Wszelkiego gatunku materye na ubrania damskie na sezon 1887 r. zawsze na składzie w największym wyborze.	Berneńskie materye sukienne z fabryk renomowanych Berna na garnitury ubrania 1 złr. i wyżej za metr. 430 6 10		

Przy obstalunkach na 50 złr. opuszczamy 4%.

Ceny zniżone.

Parkiety w wielkim wyborze po cenach począwszy od 1 złr. 85 ct. za metr kwadratowy poleca 636 12 20
Fabryka parowa Braci Wczelaków We Lwowie.
Illustracye i cenniki przesyłamy na żądanie.

Magazyn Ubiorów Męskich Adama Lipczyńskiego obok handlu Hawełki, I piętro, otrzymawszy świeży transport towarów angielskich i francuskich na sezon wiosenny, poleca się łaskawym względom Szanownych Panów. 681 15 20
Gotowe suknie na składzie.

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowane
Patentowane Krawatki.

Najnowszy wynalazek.
Krawatki bez szpilek, bez żadnej maszyneryi, jedynie za pomocą sprężyny przytrzymywane.
Wygody, jakie te patentowane krawatki wobec dotąd używanych krawatek przedstawiają, są te, że zalecanie ich jest zupełnie zbyteczne. Zwracam tylko uwagę na główne zalety tych patentowanych krawatek, jak nadzwyczajna dogodność przy wkładaniu, doskonałe trzymanie się na kołnierzu, najwyższa elegancya formy i trwałość. 661 6 10
Fabryka krawatek HERMANN KOSAK, Wien, Engros-Verkauf: VII., Neubaugasse, 29. Detail-Verkauf-Filiale: VII., Mariahilferstrasse, 86. — Zamówienia z prowincyi za zaliczką.

Majątek ziemski nad Wisłą, w pow. Tarnowskim, o 1½ kilometra od miasteczka Szczucina położony, mający 200 mórg łąk w jednym kompleksie, zaś 130 mórg ornego pola, prawo propinacyi, jest natychmiast pod nader korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższych szczegółów udziela K. P. poste rest. Łańcut. 883 2 2

WIELKI SKŁAD Dawida Buchnera w Krakowie, Stradom, Nr. 23, poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych, materyj jedwabnych czarnych i kolorowych, aksamitów lyońskich, kaszmirów czarnych zagranicznych, dywanów angielskich, koców sławuckich, płócien rumburskich i sprzedaje je po cenach fabrycznych częściowo i hurtownie.
Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności nadmieniam, że próbki przesyłam na żądanie opłatnie i darmo. Zostaję z szacunkiem David Buchner. 860 2 25

Zakład wodoleczniczy Bystra pod Bielskiem (Szląsk austryacki). 751 12 18
Stacya kolei Bielsko-Żywieckiej. Otwarty z dniem 15 maja 1887. Leczenie wszystkiemi środkami wodoleczeniczemi, mięsieniem i elektryzowaniem.
Lekarz zakładowy Dr. Henryk Halski.

HUNYADY LAJOS naturalna woda gorzka.
Naturalne źródło „Hunyady Lajos" jest najsilniejszą i najskuteczniejszą wodą gorzką, a wskutek najlepszych swoich składników chemicznych przez wszystkie lekarskie powagi jak najlepiej polecana. 674 6 8
Centralna Dyrekcya. Wiedeń, IX, Türkenstrasse, 31.
Na składzie we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.
Uprasza się żądać tylko „Hunyady Lajos" wody gorzkiej.

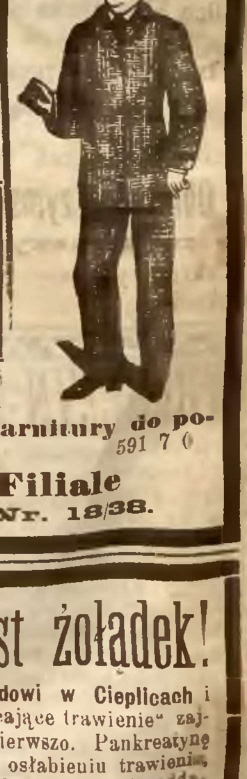
Stosowne podarki na bierzmowanie.
Najświeższa nowość!
Tylko 5 złr. 25 cnt. kosztuje najnowszy waszyngtoński REMONTOIR

do nakręcania bez kluczyka przy uszku, z pięciolet. gwarancyą za dobry chód.
Tylko ten zegarek jedynie może zastąpić zegarek złoty, a to po pierwsze przez dokładne uregulowanie, powtóre przez wyborny chód i po trzecie przez prawdziwie wspaniałą kowertę, zkąd każdemu go jak najlepiej polecić można.
Tylko złr. 1·20 kosztuje ozdobny, pokojowy, ścienny zegar z dobrym regulowanym werkiem, z łańcuszkiem i ciężarkami, z wypukłemi bronzowemi ozdobami.
Tylko złr. 2·50 kosztuje pyszny, ozdobny zegar ścienny z dzwonkowym budzikiem, w ramach orzechowych, z samoświecącą tarczą wskazującą, idzie i budzi punktualnie.
Tylko złr. 3·90 kosztuje francuski, złoto-bronzowany Budzik zegarowy, z głośno bijącym przyrządem budzikowym. Ozdoba dla każdego czy w domu, czy w podróży, z werkiem trwałym nie do zniszczenia i punktualnie idącym.
Tylko złr. 4·50 kosztuje srebrno-niklowy zegarek kieszonkowy cylinder z doskonałym regulowanym werkiem i pysznie ozdobioną oprawą, z fasetowanem płaskiem szkłem, nadzw. piękny.
Tylko 30 centów piękny, pozłacany łańcuszek, z haczykiem, do zegarka.
Tylko złr. 1·20 pyszny łańcuszek do zegarka, w fasonie złotym, z brelokiem pieczątkowym, roboty artystycznej.
Tylko 3 złr. 75 ct. patentowany zegar pendułowy, z przyrządem bijącym godziny i pół godziny, oprawny w jak najdelikatniej polituro-wane, najbogatsze drzewo orzechowe ramy, z wachadłem i bronzowemi wagami. Oprócz tych zalet ma ten zegar i tę nieocenioną właściwość, że podczas nocy jego patentowana tarcza świeci cudownem, fiołetowem, czarującem pięknem światłem, za którego się świetną gwarantuje się przez 10 lat. 841 2 2
Niezliczona ilość odbiorców, która ten zegar widziała i kupiła, była jakoby oczarowana tą niebywałą i nie do uwierzenia taniością.
Jedynie i wyłącznie nabyć go można za pośrednictwem posłanim kwoty lub za zaliczką poczt.
Wiener Uhren-Depôt und Versandt:
B. Balsam, Wien, II. Unt. Augartenstrasse, 25.
NB. Zwracamy każdemu pieniądze, komuby się przesyłka nie podobała, zatem każdy bez uprzedzenia zamówić może.

Trawa Miodowa (Holcus lanatus) 258 27 30
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna rośliny pasza kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr. przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni.

Koncypient notaryalny z jednoroczną praktyką, poszukuje miejsca za bardzo miernem wynagrodzeniem zaraz lub od 1 czerwca. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod adr. S. H. poste rest. Kalwarya. 884 2 3

Pokój w Europie
jest do przewidzenia, gdyż wstrzymano wielkie dostawy sukień za granicę, przez co największa i najgłośniejsza w monarchii fabryka ubiorów męskich jest spowodowaną przeznaczone dla zagranicy 2300 kompletnych, eleganckich, modnych, wspaniale zrobionych, zupełnie
GOTOWYCH GARNITURÓW
wiosennych i letnich, męskich, wszelakiej wielkości, pozbyć po nie do uwierzenia niskiej cenie, ażeby módz uprzątnąć ten olbrzymi skład i robotę dalej prowadzić. — Każdy garnitur składa się z 3 sztuk, a mianowicie: z modnych, gotowych spodni, ze sposobnej kamizelki i z elegancko zrobionego surdutu, wszystko według poniższego rysunku, w różnych gatunkach, jakiegokolwiek koloru.
Zupełnie gotowy

LETNI GARNITUR MĘSKI spodnie, surdut i kamizelka z modnych materyj w I gatunku tylko złr. 5·50
Tylko złr. 7·50 w II gatunku przedni, cały garnitur z materyj berneńsk.
Tylko złr. 9·50 w III gatunku najlepszy, cały garnitur z materyj Reichenbersk.

Na miarę wystarcza przy zamów. podać objętość piersi i długość rękawów, jakoteż kolor garnituru.
Próbek nie możemy wysyłać, gdyż mamy tylko gotowe garnitury do pozbycia. Zamówienia są za zaliczką pocztową załatwiane przez 591 7 6
„FEKETE'S" Herrenkleider-Filiale WIEN, Hundsthurmerstrasse, Nr. 1838.

J. KOHOUT Zakład Budowy Młynów i Fabryka Maszyn Praga—Smichów.
Cenniki w czeskim i niemieckim języku gratis i franco.

J. KOHOUT największa Fabryka Welocypedów w Austryi Praga—Smichów.
Cenniki w czeskim i niemieckim języku gratis i franco. 703 4 10

Środki domowych zalecanych przeciwko podagrze i reumatyzmowi okazał się najskuteczniejszym i najlepszym prawdziwy Pain-Expeller z kotwicą. Nie jest to żaden środek tajny, ale preparat ściśle realny, wypróbowany przez lekarzy, który więc słusznie jako w zupełności zaufania godny polecić każdemu choremu. Najlepszym tego dowodem służy ta okoliczność, że wielu chorych, spróbowawszy innych pompatycznie wysławianych środków leczniczych wróciło jednak do Pain-Expelleru.
Przekonali się bowiem przez porównanie, iż bóle reumatyczne, jak łomota członków i t. p., równie ból głowy, zębów, ból w krzyżach i kłucie w boku (kolka) i t. p. od użycia Pain-Expelleru najprędzej przechodzą. Niska cena, wynosząca zaledwie od wielkości flaszki 50 ct., 1 Mk. lub 1 Mk. 75 pf. umożliwia nabycie tegoż i biednym a liczne pomyślne kuracye dają gwarancyą, iż pieniądz nie wyrzuci się daremnie. Należy się tylko wystrzegać szkodliwych naśladowań i wyłącznie żądać za prawdziwy tylko Pain-Expeller z „kotwicą". 84 21 23 Na składzie prawie we wszystkich aptekach.

Tyranem całej gospodarki ciała jest żołądek!
Stare to i niezbita prawda, którą niestety nie znajduje dość uwzględnienia w wielu przepisach medycznych, które lekarz daje teraz swoim pacyentom. Zażywamy niezliczoną ilość środków i środeczków nowoczesnych, które zwykle nie mogą tę wielką wagę, iż absolutnie nie mogą być strawione w żołądku, owym p tęzszym samowładcy, który w pogardzie ciała najważniejszą odgrywa rolę, lecz odchodzą bez zmiany i bez przerobienia. Jeżeli teraz przypuścimy, że naszym drugim dogmatem ustaw zrobionym, uzasadnione dogmatem ustanowione, zaskomity lekarz nowoczesny, że żołądek jest pierwszym i najważniejszym organem dla utrzymania życia. Na tej podstawie opiera się preparat, przez umiejętność wskazany, t. j. tran z wątroby z ekstraktem słodowym pepsynowo-pankreatynowy aptekarza Schmieda w Cieplicach, który wzmacnia żołądek, ekstraktem słodowym (bez tranu z wątroby). Pepsyna jeszcze „sok trawiący". Technika sporządzania pepsyny, t. j. soku, który się wydziela ze zdrowego żołądka podczas trawienia i który się tu sztucznie wyrabia, ta technika doznała w ostatnich latach wielkiego postępu, lecz dotąd nie ma preparatu, w którym pepsyna wraz z pankreatyną połączone zostały bez zmiany i bez szkody. Pepsynę wyłączną ma preparat aptekarza F. Schmiedowi w Cieplicach i jego preparaty „podniecające trawienie" zajmują dlatego miejsce pierwsze. Pankreatynę zadaje się w wielkiem osłabieniu trawienia, kiedy wszelkie inne pokarmy bywają oddawane. Jeżeli inaczej być nie może, to musi się ją jako pożywną klistyrę — w wielkim skutku. Najcelniejsze powagi lekarskie polecają te preparaty Schmieda we wszystkich osłabieniach trawienia i w utracie apetytu, w przypadkach wynika. Szczególnie zalecają przy chorobach, u osób nieodpowiednich: z natury u dzieci i starców. Tran z wątroby z ekstraktem słodowym pepsynowo-pankreatynowym. Dostać można również w Krakowie. Cena dużej flaszki ... złr. — małej 65 ct.
Dla zapobieżenia podrabianiu żądać trzeba biało kart przez ochronną, jak to przedstawiono. 133 32 52
Prawdziwe można dostać prawie we wszystkich aptekach.
W Krakowie w apt. E. Stockmara pod „złotym słoniem"; Bielsko: Alf. Blumenthala; Lwowie: Zygmunta Ruckera.
Główny skład w Wiedniu u G. & R. Fritz, droguerya en gros.

Eleganckie, silne, nieprzemakalne i trwałe

OBUWIE najtańsze u Bátori'ego Budapest, Kazinczygasse, 52.

Damskie:		Męskie:	
Wysokie buciki z gumą	3.—	Trzewiki z gumą ze skóry wołowej	3·50
„ „ ze skóry kozłowej	3·25	„ ze skóry angielskiej patent.	4·50
„ „ ze skóry patentowej	3·50	„ z rosyjskiego juchtu	5·—
„ „ ze sk. salon. lakier.	3·20	Pół-trzewiki. Ia, 32 ctm. wysokie	15·—
„ „ ze sk. rosyjskiej lak.	3·85	Wysokie buty z rzem., 32 cm. w.	18·—

Obszerne cenniki darmo i opłatnie dla wszelkiego rodzaju obuwia. Wysyła się za zaliczką lub za poprzedniem przysłaniem kwoty.
Agenci i podróżni będą przyjęci za stałą płacą i prowizyą. — Skład komisowy urządzony. — Kupcy i szewcy rabat. 672 8 10

PIGUŁKI BLANCARDA NA JODEK ŻELAZA NIEZMIENNY
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadając równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatwardnienia gruczołów, ...), przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhée (białych upławach), w Amenorrhée (zatrzymaniu zupełnie lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis konstytucyonalnej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek tego rodzaju bardzo energiczny, do pobudzenia organizmu i do zmieniania konstytucyj limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczysty lub zepsuty przez drażniące jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszej pieczęci srebrnej i podpisu naszego niniejszym połączonych na opakowaniu.
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FALSYFIKATÓW.

Fabryczny Skład Płócien Bernarda Berr'a Syna Berno, ul. Fröhlicha przesyła za pobraniem pocztowem
Letnie materye czesankowe (Sommer-Kammgarne) prawdziwe do prania w najnowszych wzorach 823 3 16
1 kawałek 6½ metra starczący na zupełne ubranie męskie 3 złr. 25 ct.
tak długo, jak zapas starczy.
Wzory i cenniki opłatnie i darmo

Bernard Ticho w Bernie moraw., Krautmarkt, Nr. 18,
(we własnym domu) rozsyła za zaliczką:

1000 resztek czesankowych 6 met. 4 cm. na komplet. ubranie męskie do prania 3·— zł.	resztek sukna berneńskiego 3¼ na kompletne ubranie męskie ... złr. 4·50
10 m. półwełnianego kaszmiru, 100 cm. szer. we wszelkich kolorach, na kompletną suknię ... złr. 4·50	sztuka płótna domowego 4/4, 29⅓ wied. łok. ... złr. 4·50
10 m. indyjskiej Fole, półwełnian., podwójnej szerok. na kompletną suknię ... złr. 5·30	sztuka płótna oxfordu, 29⅓ wied. łok., najlepszy gatunek ... złr. 4·50
10 metrów bronzowej materyi, doskonałego gatunku, 60 ctm. szerokości. Cena złr. 3·80	sztuka szyfonu, bardzo dobrego gatunku, 30 wiedeńskich łokci kompl. ... złr. 5·50
10 m. Dreldrath, bardzo trwałego ... złr. 2·80	sztuka weby King, 30 wiedeńskich łok. kompl. najlepszego gatunku ... złr. 6·50
10 m. materyi na suknie lub szlafrok, 60 cm. szerokości najświeższe desenie złr. 2·50	garnitur dżutowy, 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami ... złr. 4·50
10 m. wełnianego rypsu we wszelk. kolorach 60 ctm. szerok. na suknię ... złr. 3·80	garnitur rypsowy, 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami ... złr. 4·50
10 m. Beige z wełny owczej podwójnej szerokości na kompletną suknię ... złr. 8·50	resztka chodnika, 10—12 metr. bardzo trwałe, najładniejsze desenie ... złr. 4·80

Próbki i cenniki darmo i opłatnie. 607 9 20

!Pewne utrzymanie!
Każdemu zdolnemu człowiekowi nastręcza się znaczny zarobek przez sprzedawanie artykułu bardzo chętnie przez publiczność kupowanego. Wysoka prowizya. Zarobek udowodniony miesięcznie 100 do 200 złr.
Oferty należy adresować do kupieckiej kancelaryi „La Confidentia" w Buda-Peszcie.

WYSTAWA MEBLI.
Codzienna sprzedaż Mebli wszelkiego rodzaju
Centralverkaufshaus Wieden, I., Krugerstrasse, Nro. 5.
St. Pöltenerhof (nächst der Kärntnerstrasse). 931 6 8
Illustrowane Album z cennikiem za złożeniem 1 złr. 50 centów.

Wszelkie nagniotki zrogowacenia skóry i brodawki usuwa się w jak najkrótszym czasie jedynie przez pędzlowanie słynnym, prawdziwym środkiem na odgniotki Radlauera z Czerwonej apteki w Poznaniu pewnie i bez bólu. Pudełko z flaszką i pędzlem 50 centów.
Nagrodzony najwyższemi złotemi medalami.
Na składzie w Krakowie w aptece Wiktora Redyka i w apt. Konstantego Wiszniewskiego; we Lwowie w apt. Zygmunta Ruckera, w Czerniowcach w aptece Altha 104 12 12

Nowe wydawnictwa księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie.

Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana III, przez Zygmunta Kaczkowskiego, w 2 tomach. 3 złr. 75 cnt.
Adam Mickiewicz, zarys biograficzno-literacki, przez Piotra Chmielowskiego, 2 tomy, z 2-ma portretami poety. 6 złr. 50 cn., w pięknej oprawie 8 złr. 50 cnt.
Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincyonalizmy, zebrał Aleksander Walicki, wydanie 3-cie. 2 złr. 50 cnt.
Dziwak, komedya w 5 aktach, przez Aleksandra Mańkowskiego. 80 cnt.
Larik, tragedya w 5 aktach z motywów dziejowych, napisał Jan Gadomski. 1 złr.
Męczennica na tronie (Marya Leszczyńska), opowiadanie historyczne, przez J. I. Kraszewskiego, w 2 tomach. 2 złr. 50 cnt.
Na paryskim bruku, powieść, przez Wołodego Skibę. 80 cnt.
Od kolebki do mogiły, opowiadanie z życia zapomnianego człowieka, przez J. I. Kraszewskiego, w 2 tomach. 2 złr. 50 cnt.
Poddaństwo kobiet, przez J. St. Milla, tłumaczenie M. Ch., wydanie drugie, z portretem autora. 1 złr. 30 cnt.
Poruszymy z posad ziemię, powieść w czterech częściach M. Jokaja, przełożyła A. Callier. 2 złr. 25 cnt.
Środki zaradcze przeciw nędzy, czyli hygiena socyalna, przez Adolfa Coste'a, dzieło odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie w Paryżu 1882 r., przełożył Ignacy Świętochowski. 4 złr. 40 cnt.
Stefan Batory, przegląd historyi jego panowania i program dalszych nad nią badań z powodu 300 letniej rocznicy śmierci króla, napisał prof. W. Zakrzewski. 1 złr. 50 ct.
Święty Jur, powieść współczesna przez Jana Zacharyasiewicza, wydanie nowe w 3 tomach. 3 złr.
Szkice i opowiadania, przez dra Antoniego J., serya piąta. 3 złr. 50 cnt.
Szkoły historyczne w Polsce, główne kierunki poglądów na przeszłość, przez Władysława Smoleńskiego. 1 złr.
Z kresów połabskich (Kapitularze Karola W. — Lechicka straż nad Łabą. — Hanza), przez Jana Grzegorzewskiego. 1 złr.
Z wycieczki na Wschód, notatki dziennikarza (Bukareszt, Ruszczuk, Warna, Konstantynopol) przez Antoniego Zaleskiego. 2 złr. 25 cnt.

Skład główny w księgarni
Gł. Gebethnera i Spółki
w Krakowie. 700 5 6

MAGAZYN i PRACOWNIA
konfekcyj damskich
J. R. GONIAKOWSKIEGO
w Krakowie
ulica Bracka, l. 6,

zawiadamia niniejszem Szanowne Panie, iż ma na składzie wielki wybór modeli, tj.
Okrycia koronkowe, Płaszcze, Żakiety
po cenach bardzo niskich do sprzedania.
Zarazem poleca swoją pracownię, przyjmując wszelkie samówienia, jak **Kostiumy i Paletoty krojem angielskim, Okrycia, Płaszcze, Żakiety** i t. p., które wykonuje najstaranniej po **cenach umiarkowanych.** 831 4 5

Zadziwiająco tanio!
Fabryka wyrobów pozłacanych
E. Leicht
ulica Floryańska, hotel Drezdeński,
poleca swój
bogato zaopatrzony skład
w LUSTRA
w złotych i orzechowych ramach,
Obrazy i Gzymsy do firanek
po najtańszych cenach.
Także wykonuje wszelkie reparacye szybko i najtaniej. 879 2 0

TRENCZYN-CIEPLICE
w Górnych Węgrzech, ½ godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—32° R., bardzo skuteczne **w cierpieniach gośćco-reumatycznych,** oraz **wych, kile, newralgiach** i t. p. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. — Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. **Rozpoczęcie pory 1-go maja.** Z Krakowa przez Bogumin, Żylinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych biletów tam i napowrót za **zniżką ceny 33⅓%.** Podręcznik informacyjny Dra **Filipkiewicza** dostać można we wszystkich księgarniach. Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. 711 5 12

Najpiękniejsze i słynne w świecie
Goździki
są
Goździki Klatowskie
(Klattauer Chor Nelken) odznaczające się swoim wielkim, bujnym i pstrym kwiatem, które łatwo dają się hodować i w żadnym ogrodzie lub oknie nie powinno ich brakować. Szczególniej rozwinięte tego roku kwitnące (z pewnością) polecam 100 sztuk 18 złr., 50 sztuk złr. 9·50, 25 sztuk złr. 5·05, 12 sztuk złr. 2·50, 100 szt. bez opisu 6 złr. Następnie wielki wybór **róż, pelargonij wszelkiego gatunku, fuksyj, georginij** i t. d.
Katalogi darmo.
Józef Walter,
specyalny hodowca Goździków
742 2 7 **w Klattau** (Czechy).

Panna z dobrej familii sierota, życzy sobie znaleść miejsce bądź za bonę, do gospodarstwa, zastąpić Panią domu, lub jako towarzyszka do starszej osoby. Wiadomość u **p. Dumaire,** prof. języka francuskiego, **Grodzka, 32.** 845 2 3

Poszukuje posady Administratora lub samoistnego Rządcy przy dużem gospodarstwie człowiek zdrów, energiczny, posiadający kilkunastoletnią praktykę gospodarską. Kaucyę złożyć może odpowiednią powołaniu. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **S. D.** poste restante **Mogilany.** 587 14 15

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.
Szczawy alkaliczno-słone, jod i brom zawierające.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, inhalatorium.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Sezon od 20 maja do końca września.
Lekarze: *Dr. Kl. Dębicki* i *Dr. Z. Rieger.*
Składy wód i przetworów zdrojowych u pp. J. Wentzla oraz J. Goldwassera w Krakowie, N. Trauma w Tarnowie i we wszystkich aptekach na prowincyi. 782 5 0
Prospekta i t. d. rozsyła.
Dyrekcya.



Pracownia Kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie
ulica św. Gertrudy, Nr. 2,
za patrzona jest w 835 2 20
NAGROBKI
z najtrwalszego **piaskowca,** począwszy od 20 złr., tudzież z **marmuru, granitu i labradoru.**
Przyjmuje się również zamówienia według nadesłanych wzorów na roboty architektoniczne i na różnobarwne posadzki marmurowe.
Wszelkie obstalunki wykonuje się po cenach umiarkowanych i za spłatą ratami.

JAN IHNATOWICZ
poleca
wyśmienite MYDŁA do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
wyszczególnione za swe znakomite własności
7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

Mydło do golenia brody 25 ct.
Mydło migdałowe 10, 20 i 25 ct.
Mydło kokosowe, białe do rąk, 10 i 20 ct.
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 i 20 ct.
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk, 40 ct.
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
Mydło różane, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
Mydło oliwne dla dzieci 36 ct.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 30 ct.
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni 45 ct.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy prywraca świeżość i białość 60 ct.
Mydło hygieniczne przetłuszczone, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy i rękach 60 c.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
Mydło glicerynowe przezroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
Mydło glicerynowe płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 40 ct.
Mydło piaskowe, do mycia rąk, 15 i 25 ct.
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych 10 ct.
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 15 ct.
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia się od zakażenia 20 ct.
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
Mydło benzesowe, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek 10 ct.
Mydło mieszczańskie, znakomite, 10 ct.
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek 30 ct. 216 17 0

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych ul. Kopernika, l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. **W Krakowie** Sukiennice, l. 20. **W Czerniowcach** Rynek, l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY
M. Beyera i Spółki
Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.
½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1·20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) ⁴⁄₄ i ⁴⁄₅ szlaskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) ⁵⁄₄ holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) ⁹⁄₈ i ⁵⁄₄ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** ⁸⁄₄ lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od ⁸⁄₄ do ¹⁰⁄₄ i ¹⁶⁄₄ jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.
Z szyfonu złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchanu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1·60 do 3, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule męzkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listowkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mezkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że naszeceny są bez konkurencyi.

774 5 0 Z wysokim szacunkiem
Filia: M. BEYERA i Spółki.
Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

ZMIANA LOKALU!
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem **1 kwietnia b. r. przeniosłem mój**
MAGAZYN i FABRYKĘ
narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych, bandaży
i wyrobów nożowniczych
z ulicy Grodzkiej, L. 13, na ulicę Floryańską, L. 17,
vis à vis Hotelu „pod Różą".
Polecam Szanownej Publiczności bogato zaopatrzony mój **Magazyn wyrobów własnych, jakoteż angielskich i francuskich.**
Polecając się łaskawym względom, jak dotąd tak i nadal starać się będę o szybkość i dokładność w wykonaniu powierzonych mi zamówień.
Z szacunkiem
JÓZEF WITOSZYŃSKI,
Członek Stowarzyszenia międzynarod. fabrykantów narzędzi chirurgicznych i bandaży.

J. & S. KESSLER
w Bernie, (Morawa)
Ulica Ferdynanda, l. 22, nr.

Rozsyłają za pobraniem pocztowem *)	zł.	ct.
10 mtr. kaszmiru modnego w prążki podwójnej szerokości	9	50
10 mtr. kaszmiru **w kolorach modnych,** podwójnej szerokości	4	50
10 mtr. atłasu wełnianego w **kolorach modnych i balowych,** podw. szerok.	6	50
10 mtr. materyi ciężkiej z podwójnej nici I. gatunek 2·50, II.	2	80
10 mtr. kretonu modn. w praw. kolor.	2	80
10 mtr. materyje w kratki na szlafroki	2	5
3¼ mtr. materyj mod. na męski garn.	3	75
3¼ mtr. materyi mod. na męski garn.	6	—
3¼ mtr. materyi modnej na męski płaszcz od deszczu	5	
6¼ mtr. letniego kamgarnu do prania na ubrania męskie	2	70
1 resztka dywanu 10, 12 metrów	3	50
1 firanki z juty, deseń turec. kompletne	2	30
1 garnitur z juty. 1 obrus i 2 kapy	3	50
1 garnitur rypsowy, 1 obrus i 2 kapy	4	50
1 kołdra stębnowana ciężka	3	—
1 prześcieradło 2 metry długie	1	50
1 siennik 2 metry długi I. gat. 1·50 II.	—	90
1 derka na konie z kolor. obwódką 190 cm. długa, 130 szeroka	1	50
1 derka dla fiakrów 190 cm. długa 130 szeroka, w pasy	2	50
3 szt. obrusów lnianych, biał., czerw., niebies., żółtych ¹⁰⁄₄ wielkich i t. p.	2	—
6 serwetek lnianych ⁴⁄₅	1	2
6 ręczników lnianych I. gat. 1·80, II.	1	20
1 szt. płótna domowego 29 łokci wied. I. gatunek 5 zł. II.	4	20
1 szt. szyfonu 20 łokci wiedeńskich	5	50
1 sztuka weby King 30 łok. wied. ⁵⁄₄ 7 złr. — ⁴⁄₅	5	80
1 sztuka kanafasu 30 łokci wied. niebieskiego 4·80, czerwonego	5	20
1 sztuka damastgradl 30 łokci wied. I. gat. 7·50, II.	5	50
1 sztuka oxfordu 30 łokci wiedeńskich, wyrób czeski	4	50
1 szt. barchanu morawsk. nieb. brun. 5 zł., czerwony biały	6	—
3 koszule damskie ze szyfonu, bogato haftowane	2	50
6 koszul dams. z dobr. perkalu z ząbkami II gatunek 2·75, 1-szy	3	25
3 gorsety nocne bardzo ozdobne, I gatunek 4 zł. II.	1	80
3 spodnice z ruszu, surowca lub z szyf.	3	—
6 fartuszków z oxfordu, z surowego lnu i szyfonu	1	60
6 par pończoch dams. w wszel. kolor.	1	50
1 kaftanik wełniany dla dam w wszelkich kolorach (Jersey-Taille)	2	
6 par pończoch dams. z finiszu, letnie	1	20
3 chustki molierowe, w mod. kolorach	1	20
1 koszula męska klatowska biała lub kolor., I. gat 1·80, II.	1	20
6 kołnierzyków stojących lub wykładanych	1	—
3 pary mankietów poczwórnych	1	—
3 koszule oxfordzkie dla robotników, I. gatunek 2 zł. II.	1	40
3 par kalesonów z barchanu lub kroise I. gat. 2·50. II.	1	80
6 par skarpetek zimow. w wszel. kolor.	1	10
12 par skarpetek z finiszu, na lato	1	20
1 pled podróżny 3½ metra długi, 1 m. 65 cm. szeroki	4	50
3 modne atłasowe krawaty, wąskie lub szerokie, II. gatunek 75 ct I.	1	50

*) Przewielebnemu Duchowieństwu, Naczelnikom gmin i innym, zaufania godnym osobom na osobne życzenie także bez pobrania pocztowego. 727 8 40

Offene Stellen aller Branchen und Agenturen in gr. Zahl im **Allg. Stellen-Anzeiger** f. Oest.-Ung. u. Deutschl. **Wien, III., Löwengasse 4.** Ersch. 8mal wöchentl. Aufnahme offen. Stellen **kostenfrei.** Abonn. monatlich (8 Nr.) fl. 1. Einz. Nr. 15 kr. **Probe-Nr. gratis.** Abonn. kann täglich beginnen. 362 7 8

Najlepszym, znanym, wypróbowanym środkiem do dokładnego i bez bólu pozbycia się
odgniotków
stwardnień, zrogowaceń skóry, tylko za pomocą przepędzelkowania przez parę dni **Tynkturą Keralyn** aptekarza **Schneida, St. Georgs Apotheke, Wien, Wimmergasse, 33.** Cena pół flaszki 60 cnt., całej flaszki 1 złr., pocztą 10 cnt. więcej za opakowanie, wraz z sposobem użycia.
Skład w Krakowie w aptece **Stockmara.**
Ostrzeżenie. Aby otrzymać prawdziwy preparat, żądać trzeba wyraźnie **Schneida Keralyn tynktury.**
P. Apt. Schneid, Wiedeń, V, Wimmergasse, 33. Zechciej mi Pan przysłać 1 flaszkę pańskiej wybornej Keralyn tynktury. **Karol baron Pillersdorf,** Perchtolsdorf pod Liesing.
Proszę o przysłanie mi za zaliczką 1 flaszkę za 1 złr. 10 cnt. pańskiej wybornej tynktury Keralyn. **Marya hrabina Taxis.** Achenrain poczta Rathenberg, Tyrol. 196 8 8

Nowo otworzony
MAGAZYN TAPET
pod firmą
A. Krzysztofowicz
we Lwowie plac Halicki, l. 2. Filia: w Czerniowcach ulica Główna, l. 17,
poleca **w wielkim wyborze**
OBICIA POKOJOWE (Tapety)
różnorodne ozdoby pokojowe, oliografie, naśladowanie fresque, sztukaterye na sufity z papieru i drzewa w stylu rozmaitym, patentowane Waltona tapety **LINCRUSTA.**
Story i żaluzye. Posadzki korkowe,
chodniki i zasłanki w powabnych deseniach parkietowych i kobiercowych.
Na życzenie wysyła wzory, **technicznie wypracowane,** kosztorysy, **zestawienia** całych pokoi, ze sufitami w najnowszym guście i uskutecznia robotę tapicerską. 821 2 20

ZMIANA LOKALU.
LEON WIECZORKOWSKI
tapicer
z dniem 1 maja 1887 roku
przeniósł swój
MAGAZYN i PRACOWNIĘ
z domu Nr. 2 przy ulicy Wiślnej
do domu Nr. 28 przy ulicy Floryańskiej
dom J. O. Księżnej Lubomirskiej.
Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostaje z wysokiem poważaniem
844 3 5 *Leon Wieczorkowski.*

LECZENIE CHOROB PŁUCNYCH
Gruźlica (Suchoty, Wyniszczenie), Astma (Duszność), chroniczny nieżyt oskrzeli itd.
za pomocą gazowych
EKSHALACYJ
(wstrzykiwań w jelito odchodowe).

Nie do uwierzenia, na pozór niedościgły ideał lekarzy został osiągnięty całkowicie za pomocą tej metody! O nadspodziewanych, niewątpliwych skutkach leczniczych świadczą w sposób przekonywający następujące w krótkości, lecz niemal dosłownie powtórzone świadectwa profesorów europejskiej sławy, które zresztą potwierdzone zostały przez dzienniki lekarskie krajowe i zagraniczne.
Prof. dr. Bergeon: „Po trzechdniowej ekshalacyi gazowej za pomocą wstrzykiwań rektalnych nastąpiło znaczne zmniejszenie kaszlu i plwocin, następnie zupełne tychże ustanie. Waga ciała powiększa się tygodniowo od ½—1 kilograma. Szybkie działanie i wyleczenie w zadawnionych suchotach, nawet w gruźlicy prosówkowej. Chory zostaje uleczony i może na nowo rozpocząć pracowite życie."
Prof. dr. Cornil: „W astmie w pół godziny po ekshalacyi spostrzegać się daje znaczne zmniejszenie duszności. Podczas kuracyi napady duszności nie powtarzają się. — W suchotach płucnych i duszności ekshalacye gazowe są doskonałą, wypróbowaną metodą leczniczą." 648 7 0
Prof. dr. Dujardin-Beaumetz: „Nawet w bezgłosie, przy zniszczonych przez wrzody gruźlicze strunach głosowych, po upływie dwu lub trzech tygodni od rozpoczęcia ekshalacyj gazowych nastąpiło wyleczenie i zabliźnienie się wrzodów gruźliczych, choć połowa płuc była zniszczoną.
Dr. M'Laughlin, dyrektor szpitala w Filadelfii, leczył 30 chorych w ostatnim okresie gruźlicy będących za pomocą ekshalacyj gazowych, przyczem wszyscy zostali wyleczeni.
Codziennie zwiększająca się liczba świadectw lekarskich dostarcza prawdziwie pocieszających wiadomości o zbawiennych skutkach, osiągniętych za pomocą tej nowej metody leczenia. Prócz przytoczonych mamy w ręku mnóstwo innych świadectw równie sławnych profesorów. Nawet **w c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym** używają przyrządu do ekshalacyj gazowych. Świadectwa wyleczenia są do przejrzenia.
C. k. wyłącznie uprzywil. przyrząd do ekshalacyj gazowych (Rectal-Injektor) zupełny z aparatem do wytwarzania gazu i sposobem użycia dla lekarzy i chorych nabyć można u
Dr Carl Altmann, Wien, VII, Mariahilferstrasse, Nro 80/A,
za 8 złr. 30 c. z opakowaniem gotówką lub za pobraniem pocztowem. Kuracya nie jest przykrą ani przeszkadzającą w zatrudnieniu.

Rok założenia 1840.



Fortepianów i harmoniów
skład i wypożyczalnia.
Franz Nemetschke et Sohn,
c. k. dostawcy nadworni. 729 4 6
Wien, I. Bäckerstrasse, 7 **Baden, Bahngasse, 23.**